Egz. obow. Regionalny

100 lat dla Jubilata — „Głosu Szczecińskiego"

Bogaty program obchodów XX-lecia

- Spotkanie z aktywem partyjnym województwa
- Otwarcie wystawy
- Dostojni goście: S. Olszowski, T. Galiński, St. Mojkowski

W CZERWCU 1947 R. UKAZAŁ SIĘ PIERWSZY NUMER „GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO", ORGANU KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

W ciągu 20 minionych lat gazeta była wiernym towarzyszem ludzi pracy Ziemi Szczecińskiej: budziła ich twórcze inicjatywy, wcielała w życie program budownictwa socjalistycznego, wyjaśniała wszechstronnie politykę partii, odzwierciedlała nastroje i potrzeby społeczeństwa Pomorza Zachodniego.

Jubileusz organu partii jest wydarzeniem niepośledniej rangi. Egzekutywa KW PZPR postanowiła, by tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy" obchodzone były pod hasłem

(Dokończenie na str. 2)

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 19 SOBOTA, 20 MAJA 1967 R.

Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 117 (7076) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Hasło:

„Głos Szczeciński"

SZACOWNY JUBILAT jest pełnym wigoru młodzieńcem, jako że liczy sobie 20 lat.

Codziennie rano do rąk Czytelników wędruje z maszyn rotacyjnych pod postacią ok. 108 tys. egzemplarzy (średnio w tygodniu). Raz w tygodniu, gdy panuje niepodzielnie w kioskach Szczecina i województwa (sobota), każe się drukować ok. 140 tys. razy. Jego młodszy brat, ukrywając się pod nazwą „7 GŁOS TYGODNIA" ukazuje się — jak z winiety wynika — raz w tygodniu w nakładzie ponad 30 tys. egzemplarzy. O to, by Jubilat był interesujący, miał piękną szatę graficzną, wykazywał niepośledną erudycję i był naszpikowany aktualnościami, troszczy się zespół redakcyjno-techniczny liczący 70 osób, w tym 34 dziennikarzy. Jubilat ma 3 mutacje terenowe: „WYBRZEŻE", którą redaguje oddział terenowy redakcji w Świnoujściu, „NADODRZE" (dla powiatów południowych) opracowywane w redakcji szczecińskiej oraz mutację stargardzką, obejmującą 4 powiaty leżące w środkowej części województwa, redagowaną w oddziale redakcji w Stargardzie. Do rąk Czytelników Szczecina i powiatu dociera wydanie miejskie.

TERESA TUSZYŃSKA w filmie „Cała naprzód".

Obchody 50-lecia Rewolucji Październikowej — najważniejszą kampanią roku

Uchwała KC PZPR

I.

UCHWAŁA stwierdza na wstępie, że w 1967 roku międzynarodowy ruch robotniczy, ludzie pracy wszystkich krajów, cała ludzkość święcą 50-lecie największego wydarzenia w dziejach nowożytnych — Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Rewolucja Październikowa — dzieło robotników, chłopów i żołnierzy Rosji prowadzonych do walki przez partię Lenina — powołała do życia nową socjalistyczną formację społeczną. W ciągu 50 lat, które upłynęły od 1917 roku, socjalizm wykazał swą wyższość nad kapitalizmem we wszystkich dziedzinach działalności człowieka. W ciągu życia jednego pokolenia socjalizm stał się światowym systemem społecznym, ogarnął swym zasięgiem 1/3 ludzkości i wywiera dziś decydujący wpływ na bieg historii.

Uchwała charakteryzuje następnie wszechstronne osiągnięcia Związku Radzieckiego — czołowej siły socjalizmu, pierwszego i najpotężniejszego państwa socjalistycznego.

W uchwale podkreśla się, że dzieło Rewolucji Październikowej wywiera ogromny wpływ na życie i losy ludzi pracy w krajach znajdujących się pod panowaniem kapitalizmu.

(Dokończenie na str. 2)

Niedziela, godz. 11 i 17 Park Kasprowicza,

Wielkie rendez-vous szczecinian na

„Koncercie Jubileuszowym"

„Głosu Szczecińskiego"

Porcja piosenki i humoru w wykonaniu najlepszych artystów polskiej estrady!

Dziś 12 stron!

W numerze m.in.:

- reportaż z Estonii
- nowości polskich kolei
- cienie rybołówstwa dalekomorskiego
- wszystko o naszych kolegach z „Głosu" z okazji jubileuszu
- najświeższe (i dobre!) wiadomości z Wyścigu Pokoju

Do Zespołu Redakcyjnego „Głosu Szczecińskiego"

na ręce
Redaktora Naczelnego
Towarzysza WIESŁAWA ROGOWSKIEGO
w miejscu

Z OKAZJI JUBILEUSZU XX-lecia organu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie — „GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO", kierownictwo, zespół redakcyjny i administracyjno-techniczny „Kuriera Szczecińskiego" przesyłają Wam osobiście, Towarzyszu Redaktorze, a za Waszym pośrednictwem wszystkim pracownikom redakcji najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia wielu dalszych sukcesów w odpowiedzialnej i trudnej pracy na froncie ideologicznym oraz pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

Jubileusz „GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO" jest świętem nie tylko jego znakomitego i utalentowanego zespołu, ale świętem całego szczecińskiego środowiska dziennikarskiego. Nie ma przecież w Szczecinie redakcji, w której nie pracowaliby dziennikarze, mający za sobą „głosowską" szkołę. Łączą więc wielu szczecińskich dziennikarzy z „GŁOSEM" nici wspomnień, serdeczna przyjaźń i owocna współpraca. Łączą wszystkie szczecińskie redakcje prasy, radia i TV wspólne zadania i wspólne cele: służenie tysięcznym rzeszom Czytelników, socjalistycznemu wychowaniu naszego społeczeństwa, wszechstronnemu rozkwitowi naszej pięknej Ziemi Szczecińskiej.

W morskim Szczecinie marynarzom życzy się stopy wody pod kilem. Przyjmijcie więc od nas, Drodzy Towarzysze, to tradycyjne życzenie, przyjmijcie życzenia dalszego wzrostu nakładów „GŁOSU", liczby Czytelników i jeszcze większej popularności w społeczeństwie.

Sto lat dla Jubilata!

Za zespół redakcyjny „Kuriera Szczecińskiego"
ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI
Redaktor Naczelny

Uchwała KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

mu. Socjalizm przyczynia się w sposób decydujący do uwolnienia ludzkości od hańby kolonializmu.

W wyniku zwycięstwa rewolucji i utworzenia Związku Radzieckiego po raz pierwszy w dziejach powstało wielkie państwo, które głosi zasady pokoju i realizuje je. Powstanie światowego systemu socjalistycznego, wzrost jego potęgi oraz rozpad systemu kolonialnego zmieniły układ sił, odebrały imperializmowi przewagę i pozbawiły go decydującego wpływu na bieg wydarzeń światowych. Nie przemijającą, historyczną zasługą narodu radzieckiego wobec ludzkości pozostanie to, że przekreślił monopol USA na broń termojądrową i stworzył potęgę militarną w służbie pokoju.

II.

REWOLUCJA Październikowa utorowała Polsce drogę do niepodległego bytu państwowego po przeszło wiekowej niewoli narodowej.

Uchwała podkreśla dalej dumę z tego, że tysiące rewolucjonistów polskich i polskie formacje wojskowe pod hasłem „Za waszą wolność i naszą" walczyły wraz z partią Lenina na barykadach października i na frontach wojny domowej.

W latach między wojnami, gdy rodzima i obca burżuazja dążyły do uczynienia z Polski antyradzieckiego bastionu, komuniści polscy, rewolucyjni robotnicy, chłopi i lewicowi intelektualiści przeciwstawili tej zgubnej polityce — solidarność ze Związkiem Radzieckim w walce o bezpieczeństwo zbiorowe, przeciw groźbie hitlerowskiej agresji.

W latach drugiej wojny światowej idea wspólnej walki zbrojnej, idea sojuszu z Krajem Rad legła u podstaw koncepcji politycznej PPR oraz wszystkich patriotycznych i demokratycznych sił narodu. Związek Radziecki wsparł walkę narodu polskiego o wolność, o niepodległe państwo z granicami nad Bałtykiem Odrą i Nysą Łużycką.

Dziś Polskę Ludową i Związek Radziecki oraz PZPR i KPZR łączy nierozerwalna przyjaźń, wszechstronna współpraca, wspólnota ideologii marksizmu-leninizmu i najżywotniejszych interesów narodowych i państwowych.

Naród polski w sojuszu z ZSRR znajduje najskuteczniejszą zaporę wobec odwetowych zakusów imperializmu zachodnioniemieckiego. Dalszy rozwój ZSRR i umocnienie jego potęgi zgodne są z najżywotniejszymi interesami Polski oraz sprawą pokoju i socjalizmu na całym świecie — podobnie jak niepodległość, suwerenność i rozwój Polski Ludowej zgodne są z najżywotniejszymi interesami ZSRR, pokoju i postępu w Europie.

III.

WITAJĄC zbliżającą się 50 rocznicę Rewolucji Październikowej, KC PZPR w imieniu partii, mas pracujących i narodu polskiego przesyła gorące, braterskie pozdrowienia narodom Związku Radzieckiego, KPZR i jej Komitetowi Centralnemu.

KC PZPR wyraża w uchwale swą solidarność z polityką zagraniczną ZSRR, stwierdzając, że Związek Radziecki jest główną siłą udzielającą pomocy narodowi wietnamskiemu i innym narodom walczącym o wolność. PZPR solidaryzuje się z KPZR w wysiłkach zmierzających do przywrócenia jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Uchwała wyraża przekonanie, że obchody 50-lecia Rewolucji Październikowej w Polsce przyczynią się do umocnienia przyjaźni łączącej obie partie i narody, do pogłębienia w narodzie polskim, a zwłaszcza wśród młodzieży, wiedzy o tradycjach wspólnych walk wyzwoleńczych i rewolucyjnych oraz świadomości wspólnoty naszych interesów społecznych i narodowych.

Zainicjowany przez robotników Huty im. Lenina i podjęty przez załogi zakładów pracy w całym kraju czyn produkcyjny na cześć 50-lecia Rewolucji oznacza poparcie dla socjalizmu, dla polityki partii, dla idei przyjaźni i sojuszu polsko-radzieckiego.

Obchody 50-lecia Rewolucji to najważniejsza ogólnonarodowa kampania polityczna i ideologiczna roku bieżącego. KC PZPR wzywa do rozwinięcia w społeczeństwie działalności wyjaśniającej przełomowe znaczenie Rewolucji Październikowej oraz wpływu socjalizmu na dzieje współczesnego świata i narodu polskiego. Poprzez aktywność i inicjatywę każdego z ogniw FJN należy dotrzeć do wszystkich środowisk społecznych.

KC PZPR wzywa nauczycieli i wychowawców, aby krzewili wśród młodzieży świadomość wagi dzieła Wielkiej Rewolucji, aby umacniali przywiązanie młodzieży polskiej do socjalizmu.

Poważny wkład w obchody 50-lecia Rewolucji — stwierdza się w uchwale — wniosą środowiska naukowe, prasa, radio, telewizja, film, wydawnictwa, a także ośrodki kulturalne i środowiska twórcze. Powinny one w tym roku zaprezentować społeczeństwu sugestywny i barwny obraz Rewolucji Październikowej i osiągnięć Związku Radzieckiego.

Przewodnią myślą obchodów — głosi w zakończeniu uchwała VIII Plenum — **niech się stanie pogłębianie w całym naszym społeczeństwie zrozumienia szczególnej roli Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Związku Radzieckiego i systemu socjalistycznego w dziejach ludzkości, wyższości socjalizmu nad kapitalizmem oraz decydującej wagi sojuszu i przyjaźni z ZSRR dla ugruntowania bezpieczeństwa i suwerenności Polski, dla zapewnienia pomyślnego, socjalistycznego rozwoju naszego kraju.**

Goście Szczecina

DZIŚ przybywa do Szczecina, na zaproszenie ZW LOK wiceprezes, dyrektor generalny ZG LOK, pułkownik dyplomowany, mgr Antoni APANOWICZ. Weźmie on udział w jutrzejszym wojewódzkim zjeździe LOK.

13 AMBASADORÓW „ORBISU"

WCZORAJ w Szczecinie, Świnoujściu i Międzyzdrojach przebywała 13-osobowa grupa przedstawicieli turystycznych firm angielskich, fińskich, austriackich i szwedzkich. Przybyli oni do naszego kraju na zaproszenie „Orbisu" i zwiedzili Olsztyn, Warszawę, Kraków i Zakopane. W pożegnalnym przemówieniu przedstawiciel gości oświadczył, że „Orbis" zyskał w nich 13 nowych ambasadorów turystyki po Polsce. (wit)

100 lat dla Jubilata

(Dokończenie ze str. 1)

„GŁOS SZCZECIŃSKI" — W SŁUŻBIE SPOŁECZEŃSTWA". „Celem obchodów — głosi m. in. uchwała Egzekutywy — jest przede wszystkim umocnienie organizatorsko - politycznej roli „Głosu Szczecińskiego", dalsze pogłębianie wszechstronnych więzi ze społeczeństwem woj. szczecińskiego. Jesteśmy przekonani, że święto gazety stanie się także świętem wszystkich ludzi pracy, okazją do zademonstrowania jedności wszystkich mieszkańców Ziemi Szczecińskiej wokół programu budownictwa socjalistycznego".

Jubileuszowe obchody, którym patronuje Komitet Honorowy na czele z I sekretarzem KW PZPR, posłem Antonim **WALASZKIEM**, stały się dla zespołu okazją do pogłębienia więzi ze społeczeństwem naszego regionu. Począwszy od kwietnia br. redakcja zorganizowała 40 spotkań z kierownictwami i aktywem wszystkich powiatowych instancji partyjnych oraz miejskiej Szczecina, czytelnikami — pracownikami większych zakładów pracy i PGR-ów, z mieszkańcami osiedli, miasteczek i miast powiatowych, studentami, uczniami niektórych szkół średnich i podstawowych.

Kulminacyjnym punktem obchodów jubileuszowych jest dzień dzisiejszy. W uroczystościach udział wezmą: kierownictwo KW partii, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz administracyjnych, członkowie Komitetu Honorowego.

Udział w jubileuszowych uroczystościach „Głosu" zapowiedzieli również: Stefan **OLSZOWSKI**, kierownik Biura Prasy KC PZPR, członek KC PZPR, Tadeusz **GALIŃSKI**, prezes Zarządu Głównego RSW „Prasa" oraz red. Stanisław **MOJKOWSKI**, przewodniczący Zarządu Głównego SDP.

Goście redakcji i społeczeństwo naszego miasta uczestniczyć będą o godz. 16 w Zamku Książąt Pomorskich w otwarciu wystawy pn. „Głos Szczeciński — twoją gazetą". Zamysłem organizatorów ekspozycji było ukazanie rozwoju Ziemi Szczecińskiej w minionym dwudziestoleciu. Wystawa jest równocześnie retrospekcją dorobku fotoreporterów redakcji.

Punktem kulminacyjnym dzisiejszych uroczystości będzie spotkanie — o godz. 19 — Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie, członków komitetu honorowego, pierwszych sekretarzy KP oraz aktywu partyjnego województwa z członkami zespołu redakcyjnego. W programie tej uroczystości przewiduje się wystąpienia I sekretarza KW PZPR — posła Antoniego WALASZKA oraz oficjalnych osobistości przybyłych z Warszawy.

Wieczorem, w salach recepcyjnych Prezydium WRN odbędzie się spotkanie, organizowane przez Egzekutywę KW PZPR.

W niedzielę spotykamy się w Parku Kasprowicza na rewii gwiazd, piosenki i humoru — zakrojonej na wielką skalę rozrywkowej imprezie „Głosu Szczecińskiego" z racji XX-lecia dziennika. Bogaty program obejmuje występy czołowych aktorów polskiej TV, radia, estrady. Impreza „Bawimy się z „Głosem" odbędzie się w tym dniu dwukrotnie: o godz. 11 i 17.

Jubileusz naszej bratniej gazety upamiętniają okolicznościowe wydawnictwa: ekslibris „Głosu Szczecińskiego", plakat artystyczny oraz nalepki propagandowe z hasłem: „Głos Szczeciński — Twoją gazetą", medal pamiątkowy. Jutro ukaże się jubileuszowe, 12-stronicowe wydanie „Głosu Szczecińskiego" oraz jubileuszowe wydanie — z okazji dziesięciolecia — „7 Głosu Tygodnia".

Jubileusz „Głosu Szczecińskiego", organu KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jest okazją do zamanifestowania naszego przywiązania do Ziemi Szczecińskiej, serdecznych uczuć dla partii, która kształtuje oblicze dnia dzisiejszego i piękno jutra naszego ojczystego regionu. (lw)

◆ 110 tys. ton ładunku ◆ 45 tys. mil morskich ◆ Ponad 3 mln zł zysku

„Ziemia Szczecińska" powróciła z rejsu

DO GDAŃSKA z ładunkiem 23,5 tys. ton rudy szwedzkiej z Lulea powrócił ostatnio masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej „Ziemia Szczecińska" kończąc swoją podróż dookoła świata.

Jak pamiętamy wyruszył on 20 października ub. roku kierując się do Japonii. Następnie odwiedził Australię i powrócił do Japonii, by wziąć kurs na Kanadę i przez Kanał Panamski popłynąć do Włoch, następnie na Morze Czarne i powrócić na Bałtyk. 7-miesięczny rejs (214 dni) pozwolił na przewiezienie pomiędzy różnymi portami 110 tys. ton towarów, co wg prowizorycznych obliczeń przyniosło 3,3 mln złotych zysku. Statek przebył 44 850 mil morskich.

Był to bardzo męczący rejs. Żeglowano w różnych warunkach atmosferycznych. Były mgły, tropik i lody pod Lulea. Te ostatnie okazały się bardzo dobre na zlikwidowanie wodorostów, którymi obrosła w tropiku podwodna część kadłuba. Na skutek stawianych przez nie oporów szybkość statku zmalała z 16 do 14 węzłów. Dopiero po „przetarciu" kadłuba w lodach uzyskano poprzednią szybkość. Przez cały rejs załoga „Ziemi Szczecińskiej" nie zmieniała się. Zmustrowano jednego marynarza, którego z powodu choroby musiano zostawić w Japonii.

Statek — jak oświadczył kpt. ż. w. Stanisław **PETRUSEWICZ** — spisywał się bardzo dobrze. Nawet wówczas gdy na Pacyfiku znaleziono się w oku tajfuna „Nancy".

„ZIEMIA SZCZECIŃSKA" była pierwszym polskim statkiem, który zawinął do Newcastle w Australii. Tamtejsza bardzo liczna Polonia szczerze i gorąco przyjmowała i fetowała załogę naszej jednostki. Było to w okresie Bożego Narodzenia. Rodacy dostarczyli na statek choinkę, którą załoga zgodnie ze zwyczajem umieściła na maszcie. Podobnie serdeczne przyjęcie zgotowano szczecińskiej załodze w Vancouver w Kanadzie.

Rejs dookoła świata dostarczył szczecińskiemu armatorowi wiele cennego materiału, umożliwił rozeznanie nieznanych dotychczas rynków żeglugowych. (wit)

Nowy premier Jugosławii

BELGRAD PAP. Rada Związkowa i Rada Narodowości Zgromadzenia Związkowego Jugosławii wybrały w czwartek na wspólnym posiedzeniu przewodniczącym Związkowej Rady Wykonawczej Mika SPILJAKA, zaś na jego zastępców Kiro GLIGOROVA i Rudi KOLAKA.

Kulisy operacji „X" (1)

Tylko w czwartek

WŁAMANIA POWTARZAŁY SIĘ mimo przedsięwzięcia wszystkich dostępnych środków bezpieczeństwa.

Włamanie do magazynu przedsiębiorstwa transportowego. Sprawca lub raczej sprawcy, skradli z magazynu 32 kożuchy i 29 par butów filcowych.

Włamanie do biura pewnej instytucji, gdzie łupem złodziei padło 17 300 zł z kasy podręcznej. Kasa została rozpruta według wszelkich zasad sztuki kasiarskiej z dobrej przedwojennej szkoły kasiarzy.

Z magazynu pewnego klubu sportowego włamywacze ukradli sprzęt sportowy wartości ponad 130 tysięcy złotych.

Cechą charakterystyczną tych i całego szeregu innych włamań była ich niezwykła, nie notowana od lat precyzja. Przestępcy działali bezbłędnie. Operowali przy tym doskonałym sprzętem i nigdzie nie zostawiali żadnego absolutnie śladu, który mógłby pomóc w zidentyfikowaniu sprawców. Nie tylko żadnych odcisków palców ale nawet odcisków obuwia, jakiegoś włókna z ubrania, niedopałka papierosa, nic, absolutnie nic.

— Czysta robota — mówili spece w komendzie.

— To muszą być jacyś starzy kasiarze — wyraził przypuszczenie kapitan Ładacz.

Przewertowano stare archiwa. Roztoczono dyskretną opiekę nad nielicznymi pozostałymi w kraju mistrzami kasiarstwa.

Jeden z nich Euzebiusz O., znany przed wojną we wszystkich stolicach Europy specjalista od rozpruwania kas, zażywał odpoczynku w jakimś domu starców.

(C.d.n.)

Adam BURTA

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „KOPALNIA KAZIMIERZ" — z Murmańska z rudą.

S/S „CIESZYN" — ze Szwecji z rudą.

S/S „SŁAWNO" — z Danii pod balastem.

M/S „NER" — z Norwegii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „SYRENKA" — do Finlandii z drobnicą.

M/S „ŚWIETLIK" — do Belgii, Francji i Irlandii z drobnicą.

S/S „BIAŁYSTOK" — do Murmanska po apatyty.

S/S „KOLNO" — do Danii z węglem.

S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO" — do Szwecji z węglem.

STATKI SPODZIEWANE NA WEJŚCIU:

„S/S „HUTA FERRUM" — z Lulea z rudą.

M/S „GÓRNIK" — z Aleksandrii via Rostock z rudą.

S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — z Danii pod balastem.

M/S „DĘBLIN" — z Hamburga z drobnicą.

STATKI SPODZIEWANE NA WYJŚCIU:

M/S „BYDGOSZCZ" — do Afryki Zachodniej z drobnicą.

S/S „PSTROWSKI" — do Danii z węglem.

S/S „CIESZYN" — do Finlandii z węglem.

S/S „SŁAWNO" — do Szwecji z węglem.

POROZUMIENIE PZM — PAŁAC MŁODZIEŻY W SZCZECINIE

WCZORAJ (18. V.) na statku PZM m/s „BYDGOSZCZ" odbyło się podpisanie porozumienia pomiędzy Polską Żeglugą Morską a Pałacem Młodzieży w Szczecinie. PZM będzie organizować wycieczki dzieci na statki, prowadzić pogadanki o tematyce morskiej i przekazywać do pałacu nie używane już elementy z wyposażenia statków itp., natomiast pałac organizować będzie liczne imprezy dla dzieci pracowników PZM w tym obóz wędrowne, wycieczki itp.

„ZIEMIA WIELKOPOLSKA" W REJSIE DOOKOŁA ŚWIATA

PO POMYŚLNYM zakończeniu rejsu dookoła świata przez motorowiec PZM „Ziemia Szczecińska" — w próbny rejs wyruszył drugi z tej serii statek — „Ziemia Wielkopolska". Statek, płynąc z ładunkiem węgla dotarł do Japonii, skąd wyruszył przez Pacyfik do portu Vancouver w Kanadzie. Tu załaduje zbożę, przepłynie Kanałem Panamskim na Atlantyk, po czym uda się do Włoch. Do kraju statek powróci w połowie sierpnia.

BAZA ludowej obronności

„Kurier" rozmawia z dyrektorem biura ZW LOK — płk. dypl. W. Wronikowskim

JUTRO rozpoczyna się w Szczecinie Wojewódzki Zjazd Ligi Obrony Kraju.

Organizacja ta liczy w województwie szczecińskim 1 033 koła zrzeszające 46 780 członków, z tego na wsi 431 kół zrzeszających 10 779 członków, a w szkołach 351 kół z 16 450 członkami. W ciągu ostatnich dwóch lat zorganizowano 137 kół, do których akces złożyło 8 662 członków. W oparciu o istniejące koła zorganizowano 77 klubów z 2 559 członkami i 254 sekcje specjalistyczne zrzeszające 3 923 członków. Rozmawiamy z wiceprezesem dyrektorem Biura Zarządu Wojewódzkiego LOK płk. Władysławem **WRONIKOWSKIM.**

— W ciągu lat staliśmy się masową organizacją podnoszącą problemy ludowej obronności, skupiającą tysiące członków, a swoim zasięgiem organizacyjno-szkoleniowym obejmującą znaczną część społeczeństwa. Działalność naszą po IV Krajowym Zjeździe LOK oparliśmy na wysiłkach w zakresie szkolenia obronnego, masowej pracy polityczno-wychowawczej, politechnicznej, rozwijaniu sportów obronnych, wykonywaniu czynów społecznych oraz organizacji Terenowych Oddziałów Samoobrony. W wyniku realizacji tych podstawowych kierunków znacznie wzrósł autorytet i wpływ wychowawczy Ligi na społeczeństwo.

W czasie 2-letniej kadencji, wzorem lat ubiegłych rozwijaliśmy wielokierunkową działalność szkoleniową. Prowadzono szkolenie kierowców (dla potrzeb wojska, gospodarki narodowej i amatorów), sterników jachtowych i żeglarzy, żeglarzy motorowych, specjalistów pionu łączności, modelarzy. Umacniano Terenowe Oddziały Samoobrony; przeprowadzano szereg ćwiczeń i szkoleń. LOK odpowiada bowiem za organizację i szkolenie 4 służb TOS, a mianowicie służby rozpoznania, łączności i alarmowania, technicznego zabezpieczenia oraz odkażania i dezaktywacji. Rokrocznie wspólnie z Wojewódzkim Sztabem Wojskowym przeszkalamy grupy ludzi, którzy zdobywając prawa instruktorskie wykorzystywani są do prowadzenia szkoleń w swoich środowiskach. Wielki nacisk kładziemy na rozwój sportu strzeleckiego. Jest on dyscypliną dostępną dla każdego obywatela bez względu na wiek. Mamy 10 klubów strzeleckich — zrzeszonych w Polskim Związku Strzelectwa Sportowego — liczących 141 sekcji. Znaczną pozycję naszej działalności stanowią imprezy masowe takie jak wielobój młodzieżowy, wielobój oddziałów samoobrony, wielobój rezerwistów, sztafetowy i strzelecki.

— Może kilka słów na temat przyszłych zadań...

— Dążyć będziemy do dalszego uspołeczniania organizacji. Naszą działalnością chcemy szeroko objąć wieś. Będziemy więc tworzyć Zarządy Gromadzkie LOK, kluby oficerów rezerwy i sekcje podoficerów rezerwy, kluby i sekcje strzeleckie, motorowe, łączności, modelarstwa, wodne i grupy ratownictwa wodnego. Podobnie rozwinięte organizacje LOK tworzyć będziemy w miasteczkach i większych zakładach pracy.

Szeroko rozwijać będziemy pracę społeczno-polityczną i szkoleniową służącą ludowej obronności, zacieśniać współpracę z innymi organizacjami społecznymi i młodzieżowymi głównie w dziedzinie świadczeń na rzecz obronności kraju oraz inspirować i organizować czyny społeczne służące konkretnym potrzebom środowisk: akcje odśnieżania i przeciwpowodziowe, bezpieczeństwa przeciwpożarowego, rozwijanie sieci łączności budowy i remont obiektów sportowych i szkoleniowych a także rozwijanie i doskonalenie bazy szkoleniowej LOK służącej zaspokajaniu potrzeb środowiska. Spodziewamy się także, że liczebność naszej organizacji do roku 1970 wzrośnie o dalsze 15 tys. członków.

Na zakończenie naszej rozmowy warto wspomnieć, że mimo swych osiągnięć ZW LOK boryka się ze znacznymi trudnościami, których wyliczanie zabrałoby za dużo czasu. Jednym z najważniejszych kłopotów jest baza szkolenia wodnego i niedostateczne nakłady finansowe na jej rozwój mającej przecież w naszym województwie wielkie możliwości i perspektywy.

Rozmawiał:
ED. WITUSZYŃSKI

Nowinki od Madame Tussaud

SŁYNNY gabinet figur woskowych Madame Tussaud w Londynie, przechodzi gruntowną modernizację. W poszukiwaniu nowych, atrakcyjnych form ekspozycji, zaprojektowano m. in. utworzenie nowego działu: „Rok 1967", tak aktualnego jak aktualna może być tylko codzienna gazeta — precyzują projektanci. Będą tam pokazywane woskowe podobizny osób, których nazwiska pojawiają się na pierwszych kolumnach prasy — czy to polityków, czy uczonych, czy przedstawicieli wielkich sfer towarzyskich i... nie tylko towarzyskich.

Gdyby pani Tussaud mogła ożyć, nie poznałaby swojej starej „budy", dokąd sprowadziła się w 1802 roku z Paryża. Tam rozpoczęła bowiem działalność jeszcze u schyłku XVIII stulecia. W owym czasie odtwarzała z wosku m. in. postacie Marii Antoniny i Robespierre'a, których głowy przyniesiono jej zaraz po egzekucji... w koszykach.

Pasażerskie lato za pasem

Dole i niedole letnich wojaży

Od wielu lat sezonowe przewozy pasażerskie są powodem nieustannych i nie pozbawionych racji skarg, tych wszystkich, którzy w okresie urlopowym udają się w dalszą drogę. Na co może więc liczyć pasażer w nadchodzących letnich miesiącach?

Nowy rozkład jazdy, który wchodzi w życie 28 maja, opracowano pod kątem wzmożonej w stosunku do ubiegłego roku frekwencji w pociągach. Zapadła więc niemal drastyczna decyzja dalszego przyspieszenia tzw. dobowych przebiegów wagonów osobowych. Wprawdzie oznacza to dalsze ograniczenie i tak krótkiego czasu przeznaczonego na sprzątanie i przygotowanie do drogi taboru, ale jednocześnie umożliwia zwiększenie ilości miejsc pasażerskich. Ogółem na trasach dalekobieżnych przybędzie w nowym rozkładzie jazdy dziennie około 2500 miejsc.

Dla przykładu nowy ekspres „Wawel" łączący Świnoujście-Szczecin z Krakowem, w porównaniu z kursującym dotychczas na tej linii pospiesznym, składać się będzie z dwukrotnie większej liczby wagonów. Jednocześnie na największych stacjach wydłużono perony do 400 m, umożliwiając pasażerom w ten sposób wygodne wsiadanie i wysiadanie z pociągów o długim składzie wagonów.

Do pewnej poprawy warunków podróży przyczyni się wprowadzenie do ruchu bardziej nowoczesnych i wygodnych wagonów. Pomyślne rezultaty przyniosą też kontynuowane na kolei inwestycje.

I tak np. do niespełna 62 proc. zmniejszy się ilość pociągów prowadzonych przez wysłużone parowozy. Natomiast w elektrycznym zaprzęgu jeździć będzie już ok. 27 proc. składów, a w spalinowym — ponad 11 proc.

Nastąpiło również wiele zmian organizacyjnych. M. in. przyspieszono wyjazdy dzieci na kolonie, tak aby nieco rozładować tłok, w najgorętszych dla PKP pierwszych i końcowych dniach miesięcy.

Będzie więc pewna poprawa. Nie oczekujemy jednak rewelacyjnego przełomu. PKP nie dysponują bowiem rezerwami taboru pozwalającymi skutecznie rozładować tłok w okresach największego szczytu przewozów osobowych. Ponadto prowadzone są poważne roboty inwestycyjne, zwłaszcza elektryfikacja, które uniemożliwiają szybsze kursowanie pociągów. I dlatego kto tylko może, niech ustali wyjazd na kilka dni przed lub po 1, 15 i 30 dniu miesiąca, tzn. poza okresami największego tłoku. (K. Szel.)

16 BM. W SALI KONGRESOWEJ PKiN w Warszawie przedstawiciele młodzieży Warszawy protestowali przeciwko faszystowskiemu przewrotowi w Grecji.

Na zdjęciu: Młodzież stolicy podczas wiecu w Sali Kongresowej.

CAF — Langda

OD CZTERECH LAT Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Katowicach posiada klasy, w których szczególną uwagę zwraca się na naukę języka francuskiego. Program nauczania tego języka przewiduje podwójną ilość godzin w tygodniu. Uczniowie poznają Francję, jej kulturę i obyczaje dzięki przeźroczom, obowiązkowej lekturze itp. Dysponują oni takimi pomocami naukowymi jak magnetofon i płyty. W czasie wakacji, wychowankowie „francuskich" klas uczestniczą w specjalnych obozach, organizowanych dla szkół tego typu przy współpracy UNESCO.

Za kilkanaście dni przystąpi do matury pierwsza 34-osobowa grupa absolwentów „francuskiej" klasy. Z językiem tym nie będzie na egzaminie kłopotu, władają nim bowiem dość swobodnie.

Na zdjęciu: Młodzież interesuje się aktualnymi wydarzeniami we Francji.

CAF — Seko

Roboczy okręt podwodny

W Szwajcarii (!) znajduje się w budowie pierwszy okręt podwodny, który będzie klasyfikowany przez towarzystwo klasyfikacyjne (okręty wojenne nie podlegają tej klasyfikacji). Jest to okręt zaprojektowany przez słynnego oceanografa J. Piccarda dla amerykańskiej spółki Ocean System of America. (Interpress)

Myśli tygodnia

OPÓŹNIONY REFLEKS

„Gdy Kościół pragnie być nowoczesny, wciąż przychodzi o pięć minut za późno".

Przewodniczący Rady Kościoła Ewangelickiego w NRF — Hermann Dietzfolbinger.

ZABAWA I...

„Nie chcę uczestniczyć w zabawie 94-letniego Anglika" — o Trybunale Russella, amerykański Sekretarz Stanu — Dean Rusk

...WIEK

„Jeśli chodzi o sprawę wieku, to pragnę zwrócić uwagę panu Ruskowi, który jest mierny funkcjonariuszem Sekretariatu Stanu, że wielu z nas tutaj jest młodszymi od samego pana Deana Ruska"

Przewodniczący Trybunału Russella filozof francuski — Jean-Paul Sartre.

MŁODZIENIEC I STARZEC

„Charles de Gaulle — 76 lat i Tut-ench-Amon — 3316 lat, spotkają się we wtorek"

zapowiedź odwiedzenia wystawy egipskiej przez prezydenta Francji, dziennik „France Soir"

CZY SIĘ UDA?

„SPD będzie uważała, aby nie stać się wycieraczką wielkiej koalicji"

przewodniczący SPD i wicekanclerz NRF — Willy Brandt

Zebrał (jas)

ROK 50 1917 1967

Impresje radzieckie (7)

ESTONIA NA ŁUPKU STOI

TALLIN, STOLICA ESTOŃSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REPUBLIKI RADZIECKIEJ. Styczeń 1967 rok. Na lotnisku oczekuje nas sekretarz Estońskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, Edmund Reima. Lokum znaleźliśmy w bardzo przyjemnym, nowo zbudowanym hotelu o tej samej co stolica nazwie. Jest późny wieczór. Korzystamy więc z gościny hotelowej restauracji, bardzo nowocześnie i z europejskim smakiem urządzonej. Do naszej dyspozycji duży wybór dań, nader uprzejma obsługa kelnerska, świetna orkiestra z takąż refrenistką. Na dansingu dużo ładnych dziewcząt.

Te pierwsze sympatyczne wrażenia miały nam już towarzyszyć do końca naszego pobytu w tej najbogatszej chyba z radzieckich republik. Tallin, miasto jak z bajki. Miasto nieduże, liczące niewiele ponad 300 tysięcy mieszkańców, bogate w zabytkowe budowle, nad którymi niepodzielnie króluje średniowieczny zamek w centrum miasta — siedziba rządu estońskiego — oraz kilkanaście wysmukłych, wysokich baszt. Wcale się nie dziwię, kiedy mój cicerone z nutą przechwałki opowiada, że tutaj kręci się kadry filmowe do wszystkich niemal klasycznych filmów. Rekordy w tym względzie pobiły filmowane sztuki wielkiego Szekspira. Lepszego pleneru trudno się w innym zakątku świata doszukać.

Tallin, stolica kraju jakże bogatego w historię. Terytorium obecnej Estonii już w starożytności zamieszkane przez ugrofińskie plemiona Estów znane było Tacytowi pod nazwą Fenni. Zajmowali się Estowie w owych czasach korsarstwem, przechodząc stopniowo na osiadły tryb życia. Rozwojowi ekonomicznemu tych ziem sprzyjało ich położenie na wielkim szlaku wodnym, łączącym północną Europę z Bizancjum. W Estonii średniowiecznej i nowożytnej, podobnie jak w Inflantach, krzyżowały się interesy Hanzy, feudałów niemieckich, państwa moskiewskiego, Szwecji, Danii i Polski.

Najnowszą historię Estonii wyznaczało panowanie imperium rosyjskiego, który to okres z punktu widzenia rozwoju ekonomicznego zapisał się raczej dobrze na kartach kronikarskich dziejów tego dzielnego i pracowitego narodu. Piotr I otaczał szczególną opieką Estonię i jej stolicę, pozostawiając po sobie wiele pamiątek i zabytków o unikalnym znaczeniu architektonicznym. Między innymi barokową prawosławną cerkiew, która miała konkurować z silnymi tutaj wpływami religii luterańskiej. Cerkiew owa — to prawdziwa perła architektury. Od wiedziłem jej progi podczas uroczystości religijnej i po raz pierwszy w życiu miałem okazję popatrzeć na przebogatą oprawę liturgiczną nabożeństwa oraz usłyszeć anielski w pieniach cerkiewny chór.

Kolejne etapy historyczne rozwoju tego kraju to: powstanie w 1918 roku niezawisłej republiki radzieckiej, której władzę rozgromili w 1919 roku interwenci i rodzima reakcja, faszystowski pucz w 1924 roku, powrót Estonii do Związku Radzieckiego w 1940 roku, napaść Niemiec hitlerowskich w 1941 roku i ponowny powrót w skład Kraju Rad w 1944 roku.

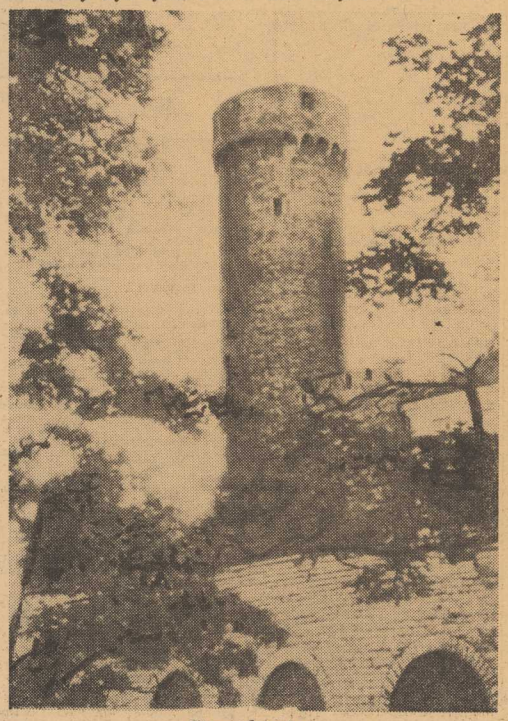

Stara baszta

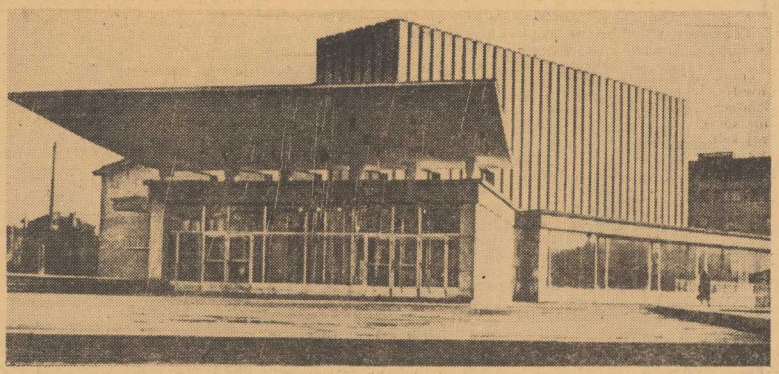

Nowe panoramiczne kino „Kosmos".

Jest dzisiaj Estonia jedną z piętnastu równoprawnych republik Związku Radzieckiego. Zamieszkana przez 1 300 tysięcy mieszkańców, w podstawowej masie przez Estończyków, zajmuje pod względem powierzchni trzynaste miejsce wśród radzieckich republik. Ale pod względem stopnia uprzemysłowienia, rozwoju kulturalnego i poziomu życia ludzi należy do przodujących w całym Związku Radzieckim. Dość powiedzieć, że 80 proc. dochodu narodowego tej republiki wytwarza przemysł, gospodarka morska i budownictwo, a 60 proc. ludności zamieszkuje w miastach.

Tutaj, w tej właśnie republice dowiedziałem się, że kamień liczy się na wagę złota. Dziś już nie wiadomo czy to legenda czy to fakt. Ale zaczęło się podobno wszystko od tego, że pewien estoński chłop zbudował sobie saunę, czyli łaźnię, a piec w niej zrobił z brunatnego łupku wziętego z pobliskiego kamieniołomu. Jakież było przerażenie pastucha, który napaliwszy w piecu, zobaczył, że zapłonęło nie tylko drewno, ale także owe kamienie, z których zrobiony był piec.

Łupek okazał się prawdziwym skarbem tego wydawać by się mogło ubogiego w mineralne kopaliny kraju. Odkryło jednak jego cenne właściwości dopiero w 1966 roku, ale na skalę przemysłową zaczęto eksploatować i wykorzystywać dopiero w latach władzy radzieckiej. Zasoby łupku ocenia się w maleńkiej Estonii na około 13 mld ton, a wydobywa aktualnie 16 mln ton, z czego ponad trzy czwarte przeznacza się na paliwo w elektrowniach. Ale posiada łupek i inne kapitalne znaczenie. Opowiedzieli mi o nim estońscy przyjaciele w wielkim kombinacie chemicznym im. Włodzimierza Lenina, gdzie z owego łupku produkuje się nie mniej nie więcej tylko: oleje przemysłowe, benzol i różne związki benzolowe, fenole, siarkę, koks elektrodowy, kleje, masy do wyrobu włókna syntetycznego, smołę, formalinę, asfalt. To tylko niektóre z wyrobów, jakie zdążyłem zanotować.

Projekt rekonstrukcji Dworca Bałtyckiego.

Ale nie tylko na łupku Estonia stoi. **Pełnym rytmem pulsuje tutaj gospodarka morska.** Talliński port i jego flotylla handlowa są ważnymi wyznacznikami rozwoju estońskiej ekonomiki. Chociaż przed nimi na pierwszym miejscu należy chyba postawić rybołówstwo. Połów ryby zwiększył się od 1940 roku aż ośmiokrotnie, a produkcja konserw ponad 50 razy. W 1966 roku odłowiono blisko 200 tys. ton ryb, co daje blisko 150 kg na głowę ludności w skali rocznej przy 20 kg ryby na głowę ludności w całym Związku Radzieckim.

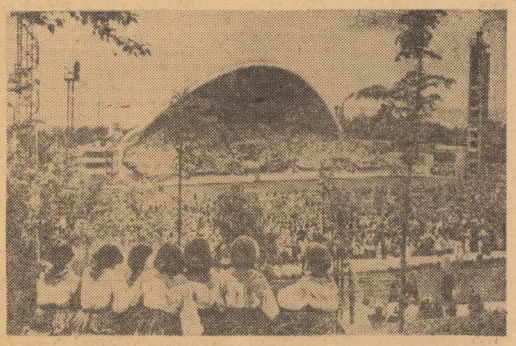

Estrada letniego amfiteatru. Oryginalne rozwiązanie o wysokich walorach akustycznych.

Jeszcze większą karierę zrobił chyba w powojennej historii przemysł estoński. Roczna produkcja przemysłowa w stosunku do 1940 roku zwiększyła się około 20-krotnie. Po wojnie zbudowano i odbudowano ponad czterysta obiektów przemysłowych. Forsownie przede wszystkim rozwinął się przemysł budowy maszyn, elektrotechniczny, przemysł budowy precyzyjnej aparatury i przemysł energetyczny. Wyroby przemysłu estońskiego eksportowane są do ponad 80 krajów świata. W okresie 26 lat radzieckiej Estonii plony zbóż wzrosły w stosunku do 1940 roku dwukrotnie, osiągając 22 q, co przy niezbyt urodzajnej ziemi jest wyczynem nie lada.

A przecież to nie jedyna legitymacja chluby dzisiejszej radzieckiej Estonii. Pod względem wytwarzania produktu globalnego i dochodu narodowego na głowę ludności zajmuje Estonia w Związku Radzieckim jedno z pierwszych miejsc. Nic tedy dziwnego, że również stopa życiowa ludności tej republiki należy w Kraju Rad do jednej z najwyższych. Własna Akademia Nauk, sześć wyższych uczelni, mnogość wydawnictw książkowych i prasowych — to kolejna wykładnia dorobku tej niewielkiej republiki.

Miastoznawcze i krajoznawcze wojaże po Estonii i jej stolicy są wielce pouczające. Bogato zaopatrzone sklepy, mnogość kafejek przytulnych i kameralnych, bezpośredniość w nawiązywaniu kontaktów, dbałość o wygląd zewnętrzny i nadążanie za wymogami nowoczesnej mody — a trzeba zauważyć, że moda lansowana przez Tallin należy do jednej z najlepszych w Związku Radzieckim — wysoka kultura życia — to wszystko składa się na szybkie zadzierzgnięcie więzów przyjaźni i sympatii z tym nader pracowitym i zdolnym narodem.

I jeszcze jedno warto zauważyć. Atmosfera Tallina, czy jego uniwersyteckiego miasta Tartu przypomina sobą wiele z rodzinnego Szczecina. I to nie tylko przez portową atmosferę i morski charakter miasta, ile przez wyczuwalną jego młodość, aktywność życia, chęć poszukiwania i dążenia do osiągania coraz to nowych, bardziej ambitnych celów. Są skupiska ludzkie, które szybko wsysają w siebie, do których człowiek lgnie. Chyba się nie omylę, jeśli stwierdzę, że do takich na pewno należy Tallin z całą swoją republiką.

Zdzisław Czapliński

Rybołówstwo bez koncepcji (2)

INWESTOWANIE w ciemno

HISTORIA ROZWOJU POLSKIEGO RYBOŁÓWSTWA jest krótka, liczy bowiem 22 lata. Jest to jednak historia bogata nie tylko w osiągnięcia, ale i błędy.

Trzeba podkreślić, że już od chwili zakończenia wojny, działacze morscy zdawali sobie sprawę z faktu, że w nowej sytuacji geopolitycznej Polska nie może ograniczyć swojej gospodarki rybnej tylko do Bałtyku, że **potrzebny jest rozwój połowów dalekomorskich.** W ówczesnych czasach jednak rybołówstwo dalekomorskie oznaczało połowy na Morzu Północnym. Do połowów tych była dostosowana koncepcja budowy bazy rybackiej w Świnoujściu, rozbudowa portu rybackiego w Gdyni oraz budowa floty łowczej.

Do prowadzenia połowów na Morzu Północnym wybudowano nieudaną serię lugrotrawlerów i nieco lepszych trawlerów parowych B-10 i B-14. To „zapatrzenie" się w Morze Północne trwało zbyt długo i wywarło ujemny wpływ na rozwój gospodarki rybnej w naszym kraju oraz na ilość i rodzaj zaopatrzenia rynku w ryby. Z Morza Północnego przywoziliśmy tylko śledzia w postaci solonej, podczas gdy rynek potrzebował ryby białej, która mogłaby złagodzić trudności mięsne. Były podejmowane wysiłki w celu wyjścia na łowiska dalsze, zasobne w białą rybę, ale trawlery parowe nie nadawały się do tego rodzaju rejsów.

DOPIERO w końcu lat pięćdziesiątych dostrzeżono potrzebę wyjścia poza opłotki Morza Północnego, tym bardziej, że zasoby tych tradycyjnych łowisk poważnie zmalały. W 1959 r. do eksploatacji wchodzi pierwszy trawler-przetwórnia, a w 1961 r. „Odra" w Świnoujściu otrzymuje 4 pierwsze trawlery motorowe konwencjonalne, wyposażone w niewielki potencjał zamrażalniczy. W 1963 r. do eksploatacji przekazano pierwsze trawlery — zamrażalnie. To — jak się dziś mówi — był początek uprzemysłowienia polskiego rybołówstwa, był to moment złapania drugiego oddechu. Dzisiaj nasze rybołówstwo dalekomorskie eksploatuje 17 trawlerów — przetwórni (armator „Dalmor"), 17 trawlerów zamrażalni różnych typów („Odra" i „Gryf") oraz 14 trawlerów motorowych z niewielkim potencjałem zamrażalniczym („Odra"). Połowy wzrosły ze 169 tys. ton w 1961 r. do 316 tys. ton w 1966 r.

Są to więc osiągnięcia bezsporne i nie zamierzam ich kwestionować. Trzeba jednak przypomnieć, że cała ta flota była budowana na podstawie tzw. afrykańskiej koncepcji rozwoju naszego dalekomorskiego rybołówstwa. Poszukując kierunków wyjścia poza opłotki Morza Północnego, kierownictwo przemysłu rybnego zwróciło wzrok na południowo-zachodni i środkowy Atlantyk, albo inaczej mówiąc — na łowiska Zatoki Gwinejskiej. Na podstawie doświadczeń radzieckich rybaków i na podstawie zwiadu, przeprowadzonego przez naszych rybaków ustalono, że łowiska Zatoki Gwinejskiej są bardzo zasobne w rybę, co ważniejsze — panują tam niemal idealne warunki pogodowe. Do tych zasobów, a przede wszystkim do afrykańskich warunków pogodowych dostosowano flotę uprzemysłowioną. Warto też przypomnieć, że koncepcja ta zakładała prowadzenie połowów w oparciu o lądowe bazy, tworzone wspólnie z przedsiębiorstwami rybackimi nowo powstałych państw Afryki Zachodniej. Afrykańskie koncepcje nie zostały jednak zrealizowane do końca, a to z dwóch podstawowych powodów. **Po pierwsze** — nie doszły do skutku projekty utworzenia baz lądowych w Afryce, że przypomnę tylko sprawę polsko-gwinejskiej spółki „Soquipol". **I po drugie dlatego,** że transport ryb, nawet mrożonych, z gorących łowisk afrykańskich nastręczał wiele trudności. Ponadto gatunki ryb przywożone z łowisk afrykańskich nie przyjęły się na polskim rynku.

Wielka afrykańska koncepcja rozwoju rybołówstwa dalekomorskiego upadła, pozostała jednak flota trawlerów — zamrażalni, zbudowana na podstawie tej koncepcji. Statki te łowią nadal na wodach Zatoki Gwinejskiej eksportując większość złowionej ryby do krajów afrykańskich; czasami wykorzystuje się je na łowiskach Morza Północnego. Ale już do połowów na innych atlantyckich łowiskach jednostki te nie nadają się ze względu na zasięg pływania i warunki do jakich zostały przystosowane. Nie nadają się przede wszystkim do połowów na północnym Atlantyku, dokąd nasze rybołówstwo skierowało obecnie swój wzrok, eksploatując tam flotę trawlerów — przetwórni.

I w tych warunkach, w warunkach braku sprecyzowanej koncepcji rozwoju rybołówstwa, (w ub. r. do eksploatacji weszły dalsze dwa trawlery — zamrażalnie), zapadła decyzja budowy uprzemysłowionego statku-bazy z przeznaczeniem do eksploatacji na północnym Atlantyku. Statek jest nowoczesny, sęk tylko w tym, że nie mamy do niego floty łowczej i tu tkwią przyczyny niepowodzeń dziewiczego rejsu „Gryfa Pomorskiego". Wysłano bowiem z „Gryfem" trawlery parowe, absolutnie nie przystosowane do połowów na dalekich i trudnych łowiskach. Dla trawlerów-przetwórni uprzemysłowiony statek-baza nie jest potrzebny, przetwarzają one bowiem same złowioną rybę i jeżeli była tu potrzebna jednostka pomocnicza, to raczej chłodniowiec, który odbierałby przetwory i dostarczał je do kraju, umożliwiając trawlerom-przetwórniom dłuższe przebywanie na łowiskach. Należało też — podejmując budowę uprzemysłowionego statku bazy wartości ponad 250 mln zł — zdecydować się na budowę floty trawlerów, dostosowanej do ciężkich warunków północy, ale bez potencjału przetwórczego i zamrażalniczego, bo potencjał taki jest na statku-bazie.

TAK PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ SPRAWY w naszym rybołówstwie. **Brak jest jasnej i sprecyzowanej koncepcji rozwoju połowów dalekomorskich,** w związku z czym nie ma także sprecyzowanego kierunku rozbudowy floty łowczej, dostosowanej do warunków i odległości łowisk, które zamierzamy eksploatować. Statki są inwestycjami drogimi, są inwestycjami obliczonymi na ponad 20 lat. Nie można więc rozbudowywać floty na ślepo, bez koncepcji, bo wówczas rezultaty będą podobne do wyników uzyskanych przez „Gryf Pomorski" w jego dziewiczym rejsie.

ADAM KILNAR

W nie wyjaśnionych okolicznościach wybuchł groźny pożar w domu przy ul. Dubois 4 we Wrocławiu. Ogień powstał w mieszkaniu na 4 piętrze i szybko rozprzestrzenił się na dalsze pomieszczenia oraz na drewniany strop-dach i klatkę schodową. Płomienie odcięły 3 osobom (mąż, żona i 16-letni syn) drogę ucieczki. Do akcji przystąpiło 6 sekcji straży pożarnej wraz z mechanicznymi drabinami. Dzięki szybkiej interwencji strażaków udało się uratować całą rodzinę.

Na zdjęciu: akcja przeciwpożarowa.

CAF — Wołoszczuk

Biblioteka — nie tylko wypożyczalnią

WIELE JESZCZE OSÓB skłonnych jest ograniczać pracę bibliotekarza do mechanicznych niejako czynności związanych z wypożyczaniem książek i czasopism.

Tymczasem pracownik biblioteki to zarówno godny zaufania doradca, który zna upodobania swych czytelników jak i organizator pracy kulturalnej szerzej pojętej. W rezultacie chodzi bowiem o pozyskanie możliwie największego grona czytelników. Drogą wiodącą do tego celu są **konkursy oraz różne inne rodzaje współzawodnictwa.**

Jak poinformował nas dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki w Szczecinie dr Stanisław BADOŃ, te formy pracy są niezwykle owocne. Tak więc od siedmiu lat prowadzi się doroczne współzawodnictwo o najlepszy punkt biblioteczny; kierownik zgłaszający swe uczestnictwo musi między innymi wykazać się pozyskaniem co najmniej jednego dorosłego czytelnika — mieszkańca każdego domu na obszarze działania biblioteki. Podsumowanie współzawodnictwa odbywa się zawsze w ramach obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy. Ma też pewne tradycje urządzany co roku konkurs pod ogólnym hasłem **„Poznajemy literaturę Krajów Demokracji Ludowych".** W roku bieżącym w związku z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej konkurs ten ma na celu popularyzację współczesnej literatury radzieckiej. Dużym zainteresowaniem cieszy się stały konkurs historyczny dla czytelników do lat 14 organizowany przez bibliotekę dziecięce.

Wymieniliśmy tylko kilka przykładów, nie sposób bowiem omówić wszystkich konkursów, przygotowywanych okazjonalnie w poszczególnych bibliotekach.

DRUGI ATRAKCYJNY nurt działalności oświatowej to rozliczne **prace w zespołach zainteresowań,** które zmierzają w rezultacie do pozyskania większej liczby młodych czytelników. Są to kółka rysunkowe, kukiełkowe, introligatorskie, krawieckie, a nawet zespoły płetwonurków. Te ostatnie choć pozornie nie łączą się bezpośrednio z czytelnictwem mają na celu przywiązanie dzieci do biblioteki, która zapewnia im interesujące zajęcie. Prócz tego w bibliotekach publicznych województwa szczecińskiego w ubiegłym roku odbyło się około 2400 wieczorów bajek połączonych z projekcjami filmów, oraz 372 lekcje biblioteczne dla młodzieży klas od V—VIII. Najwięcej lekcji tego typu przeprowadzono w Łobzie, Policach, Goleniowie, Gryfinie.

Również w bibliotekach dla dorosłych organizuje się odpowiednie formy pracy: **zajęcia w zespołach czytelniczych, wieczory dyskusyjne, spotkania z pisarzami, projekcje filmów oświatowych i wykłady.** Do najbardziej aktywnych w urządzaniu spotkań autorskich należą biblioteki w Goleniowie, Gryfinie, Myśliborzu, a w organizowaniu zespołów czytelniczych — placówki w Gryficach i Gryfinie. Organizowanie dyskusji nad książkami z różnych dziedzin od literatury pięknej do ściśle fachowej pozwala wskazać na wiele problemów, które w samotnej lekturze często są niedostrzegane.

Owa wielostronna działalność oświatowa i wychowawcza wymaga dużego wysiłku oraz niemałej pomysłowości ze strony bibliotekarzy. Efekt końcowy tych starań to zwiększenie liczby czytelników i wzrost zainteresowania książką. Działalność ta jest też najlepszym świadectwem zróżnicowanej i wszechstronnej pracy placówek, które jak powiedzieliśmy na wstępie bywają w potocznej opinii traktowane jedynie jako punkty wymiany książek.

ROMA URBAŃSKA

Trójzębem

Wyścig pustosłowia

KIEDYŚ, przed kilkunastu laty kiedy stawiałem pierwsze nieśmiałe kroki na kolczastej drodze dziennikarskiej kariery — moi zacni szefowie wbijali mi do głowy znaną i mądrą maksymę: jeżeli już piszesz, to pisz, żeby słowom było ciasno, a myślom przestronno. Trudno mi osobiście powiedzieć ile z tej nauki wyniosłem, fakt wszakże pozostanie faktem, że zawarty w tym aforyzmie imperatyw życiowy jest podstawowym chyba elementem dziennikarskiej roboty.

A przypomniała mi się ta maksyma z okazji trwającego aktualnie Wyścigu Pokoju i towarzyszących mu codziennie sprawozdań radiowo-telewizyjnych, tudzież prasowych. Ale, niestety, skojarzenie wyżej zacytowanej maksymy z coroczną międzynarodową imprezą sportową zrodziło się nie na kanwie pozytywnych i budujących refleksji, lecz wręcz odwrotnie.

Na zasadzie normalnego kibica-laika, tudzież dwudziestoletniej już tradycji wyścigu, codziennie na podstawie relacji przede wszystkim radiowo-telewizyjnych staram się śledzić przebieg tej pięknej, odbywającej się pod szczytnymi hasłami pokoju i przyjaźni między narodami, imprezy sportowej. Śledząc jednak ten ogromny wysiłek dziesiątków kolarzy z różnych kontynentów świata, dochodzę do smutnych refleksji.

Do takich mianowicie, że nasi szacowni sprawozdawcy sportowi topią tę imprezę w oceanie pustosłowia, okraszonego na domiar potworną polszczyzną. Żałosne muszą być miny naszych książąt języka ojczystego: Doroszewskiego i Klemensiewicza, skoro na te nieporadności językowe zwracają uwagę przeciętni radiosłuchacze i telewidzowie.

Kiedyś transmisjom radiowym i telewizyjnym towarzyszyły ciekawe reportaże z trasy Wyścigu, z reakcji publiczności, z wysiłku poszczególnych miast podejmowanych dla godnego podjęcia i przywitania kolarzy — wysłanników szlachetnej idei pokoju i przyjaźni między narodami. Dzisiaj częstuje się nas wyłącznie suchą sportową relacją. Wyzuto tę piękną imprezę z jej wzniosłych ideałów, które właśnie w tym roku z okazji jubileuszowego charakteru Wyścigu należało chyba szczególnie eksponować.

W luźnych rozmowach z różnymi ludźmi stwierdza się jednoznacznie, że Wyścigowi Pokoju już nie towarzyszy taki entuzjazm i to masowe zainteresowanie oraz świadoma życzliwość i zaangażowanie społeczeństwa, jak to jeszcze miało miejsce przed laty. Różne bywają interpretacje przyczyn tego spadku zainteresowania. Mówi się, że to przede wszystkim sprawa pewnego zobojętnienia, wynikająca z długoletności Wyścigu. Mnie osobiście trudno się pogodzić z taką argumentacją. Wydaje się, że na zawężenie styku społeczeństwa z tą imprezą wpływa w dużej mierze jałowość treściowa i ubóstwo formalne dziennikarskiej relacji, przede wszystkim tej najbardziej masowej, a więc radiowej i telewizyjnej.

Powiadają, że niedobry to ptak, który własne gniazdo kala. Tuszę wszakże, że wrzucając te kamyczki do radiowo-telewizyjnego ogródka, doczekamy się w następnych latach bardziej rzetelnej pracy naszych sprawozdawców sportowych oraz więcej z ich strony szacunku dla naszego dziennikarskiego rzemiosła, uprawianego przede wszystkim i nade wszystko w interesie społeczeństwa i dla społeczeństwa.

NEPTUN

Dyskusja na VIII Plenum KC PZPR

Aktualne zadania w pracy politycznej partii

W PIERWSZYM dniu dyskusji nad referatem ZENONA KLISZKI pt. „O aktualnych zadaniach w pracy politycznej partii" zabrało głos 12 mówców.

EDWARD GIEREK zobrazował przeobrażenia, jakie pod wpływem działalności partii dokonały się i dokonują w społeczeństwie woj. katowickiego. Stanowią one potwierdzenie słuszności ideologii PZPR i jej programu.

Mówca zwrócił uwagę na kształtowanie się nowego typu inteligencji zaangażowanej w realizację zadań stawianych przez partię.

STWIERDZAJĄC, że krytyka niedociągnięć w większości wypadków jest pomocna, mówca zaznaczył, że mamy również do czynienia z innego typu krytyką, z wystąpieniami naszych wrogów. Głównym źródłem rosnącej odporności ludzi pracy na antysocjalistyczną propagandę jest wzrost osobistego zaangażowania, wiedzy ideowo-politycznej, wykształcenia i kwalifikacji zawodowych.

E. Gierek zwrócił uwagę na poważne jeszcze dysproporcję zwłaszcza na odcinku masowej „propagandy, między zasięgiem pracy partyjnej a rosnącymi potrzebami społeczeństwa.

O ostatecznym zwycięstwie socjalizmu zadecyduje rozwój ekonomiki, lepsze zaspokajanie potrzeb człowieka. Głównym nurtem działalności na tym odcinku jest ideowo-wychowawcze oddziaływanie na załogi, zmierzające do systematycznego podnoszenia ich wydajności oraz jakości pracy.

Niektórzy działacze — dodał mówca — chcieliby rozwiązywać problemy ideowo-wychowawcze metodami administracyjnymi. Niejednokrotnie w sposób szkodliwy posługują się oni np. systemem kar, zapominając, że nagroda czy pochwa a stanowi również ważny, jeśli nie ważniejszy element wychowawczego oddziaływania.

WŁADYSŁAW KOZDRA wskazał m.in. na pozytywny proces ideowo-politycznej integracji społeczeństwa Lubelszczyzny, na zaangażowanie lubelskich środowisk twórczych. Zaznaczył jednocześnie, że na inwestycje w dziedzinie kultury przeznacza się za mało środków w stosunku do szybko rosnących potrzeb społeczeństwa.

JÓZEF KĘPA podkreślił zainteresowanie stołecznych organizacji partyjnych problematyką ideologiczną. Warszawska organizacja partyjna systematycznie zwiększa szeregi, umacnia jedność, coraz lepiej prowadzi polityczną walkę z postawami i działaniami niezgodnymi z linią polityczną PZPR. Sekretarz KW stwierdził poprawę sytuacji w organizacji partyjnej Uniwersytetu Warszawskiego. Nastąpiło również ożywienie działania partyjnego w Związku Literatów Polskich.

KAZIMIERZ ROKOSZEWSKI — wskazał na szybki rozwój warszawskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej, liczącej już ponad 110 tys. członków i kandydatów. Zdaniem mówcy istnieje potrzeba udoskonalenia systemu szkolenia partyjnego.

Mówiąc o stosunkach państwo — kościół, sekretarz WKW stwierdził, że kurs kierownictwa Episkopatu nie został przyjęty przez olbrzymią większość ludzi wierzących.

PROBLEMOM wojny psychologicznej i dywersji ideologicznej imperializmu wobec krajów socjalistycznych poświęcił swe wystąpienie ADAM KRUCZKOWSKI, dyrektor Instytutu Spraw Międzynarodowych. Antykomunizm — powiedział on — nie może odwrócić procesu historycznego, ale może oddziaływać na ludzi mniej uświadomionych. Toteż konieczne jest nie tylko coraz bardziej skuteczne przeciwdziałanie propagandzie wroga, często dość umiejętnie przykrytej frazesami o budowie „mostów porozumienia", ale również prowadzenie ofensywy ideologicznej.

BARBARA KRUPA, pracownik naukowy Akademii Medycznej w Gdańsku wyraziła pogląd, że młodzi pracownicy nauki i studenci są „nienowocześni" w sensie przygotowania do uargumentowanych dyskusji ideologicznych. Gdy zaczynaliśmy budować nasz ustrój, nieraz wciąganiliśmy ludzi bardzo młodych do spraw i decyzji często na miarę historycznych przemian. Teraz natomiast w zbyt małym stopni. opieramy się w pewnych dziedzinach wiedzy czy usług na młodej, partyjnej inteligencji.

Poddając krytyce organizację służby zdrowia, mówczyni wyraziła opinię, iż prowadzenie przez lekarzy równoległych praktyk w placówkach państwowych i spółdzielczych odbywa się niejednokrotnie kosztem pacjenta.

PROF. MARIAN ŻYCHOWSKI — kierownik Centralnego Ośrodka Metodycznego Nauk Politycznych, mówił o potrzebie jedności wykształcenia i wychowania ideowego młodego pokolenia. Wprowadzenie w szkołach przedmiotu „wychowanie obywatelskie", a w uczelniach — „podstaw nauk politycznych" — mówca ocenił jako doniosły fakt dokonany w wyniku uchwał XI i XIII Plenum KC.

WŁADYSŁAW KRUCZEK zwrócił uwagę na niepokojące zjawisko dysproporcji między ekonomiczną a ideowo-polityczną sferą oddziaływania partii, na tendencje do rozdzielania szczegółowych ideologicznych problemów przemysłu jedynie przy pomocy bodźców materialnych. Za mało natomiast mówi się o zaangażowaniu i ofiarności ludzi pracy. Na wyższych uczelniach za mało uwagi poświęca się ideowo-politycznemu przygotowaniu przyszłych kadr. Za niedostateczne uznał i sekretarz KW PZPR w Rzeszowie przeciwdziałanie wrogiej propagandzie.

KOLEJNYM mówcą był JERZY PUTRAMENT, sekretarz organizacji partyjnej ZLP. Na wielu pracownikach frontu ideologicznego — stwierdził on — ciążą jeszcze przestarzałe koncepcje, jeśli chodzi o technikę propagandy, niedocenianie roli szybkiej informacji o niektórych ważnych wydarzeniach w naszym kraju. Informacja jest jednym z elementów skutecznego przeciwstawiania się wrogiej propagandzie. Zwrócił on uwagę na konieczność opracowania jednolitych kryteriów oceny wartości filmów naszych i importowanych.

Mówiąc o słusznej walce z narodowym nihilizmem, z lekceważeniem zasług naszego narodu i jego dorobku, pisarz krytycznie ocenił przejawy płaszczenia się przed Zachodem, zwłaszcza w niektórych środowiskach inteligencji, zwrócił też uwagę na niebezpieczeństwo akcentów nacjonalistycznych.

Poruszając sprawę stosunku urzędów do obywateli, mówca podkreślił potrzebę poświęcania większej uwagi tym, którzy z takich lub innych powodów znajdują się w trudnej sytuacji.

I SEKRETARZ KW PZPR w Poznaniu JAN SZYDLAK wskazał na duże uczulenie społeczeństwa wielkopolskiego na problem niemiecki. Zrozumienie roli NRD w Europie i świecie oraz znaczenie współpracy i przyjaźni między Polską a NRD jest coraz powszechniejsze.

Poruszając problemy pracy wychowawczej, mówca stwierdził, że większość społeczeństwa wielkopolskiego — to ludzie pracujący sumiennie i uczciwie. Partia wysoko ceni takie ich cechy jak gospodarność, poszanowanie dyscypliny społecznej i porządku. Ale jed nocześnie nie wolno zamykać oczu na postawy i poglądy filisterskie, postawy tych, którzy widzą tylko swe prawa, a nie dostrzegają obowiązków. Mówca postulował szersze upowszechnianie przykładów dobrej pracy, społecznego do niej stosunku.

SYTUACJA w międzynarodowym ruchu robotniczym i jej wpływ na układ sił w świecie była głównym tematem wystąpienia BOLESŁAWA RUMINSKIEGO. Wyraził on pogląd, że w okresie rozbieżności w ruchu robotniczym imperializm wzmógł ofensywność. Stany Zjednoczone z jednej strony głoszą hasła współistnienia z obozem socjalistycznym, a z drugiej — dążą do wywołania napięcia w naszym rubieżu, do dławienia demokracji w różnych krajach, także w Europie.

CZESŁAW DOMAGAŁA podając, że krakowska wojewódzka organizacja PZPR wzrosła do 126 tys. członków i kandydatów, zwrócił uwagę na konieczność wzmacniania robotniczo-chłopskiego członu partii.

I sekretarz KW PZPR w Krakowie poświęcił wiele uwagi problemom wychowania młodzieży, szczególnie tej, która przybywa ze wsi do miast. Wyraził on opinię, że obecny system rekrutacji na wyższe uczelnie, a szczególnie na niektóre wydziały — nie gwarantuje równych szans dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Stwierdzając, że wroga, dywersyjna działalność propagandowa nie znajduje większego oddźwięku i akceptacji w społeczeństwie, mówca podkreślił rolę frontu ideologicznego w zwalczaniu różnych relikt ów burżuazyjnej ideologii i kultury oraz obcych nam wzorców życia.

DRUGI DZIEŃ OBRAD

WŁADYSŁAW PIŁATOWSKI poinformował, że na Dolnym Śląsku wprowadzono zasady dalszej dyskusji oceny postawy i działalności członków PZPR przez podstawowe organizacje.

Dużo uwagi poświęcił mówca kształtowaniu socjalistycznych stosunków współżycia, podkreślając, że niedostatecznie uwzględnia się potrzeby i aspiracje młodzieży.

LEON STASIAK, kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC, zwracając uwagę na potrzebę usunięcia braków w pracy polityczno-propagandowej partii, podkreślił jednocześnie konieczność uświadomienia sobie dorobku i osiągnięć w tej dziedzinie. W toku wielkich kampanii ogólnonarodowych rosła partia, umocniły się organizacje młodzieżowe, aktywizowały ogniwa Frontu Jedności Narodu. Istnieje jednak nadal rozpiętość między polityczną aktywnością partii, a aktualnymi zadaniami i potrzebami.

Konieczność podniesienia na wyższy poziom pracy politycznej wypływa zarówno z sytuacji wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Zdaniem mówcy, coraz większy jest udział w naszym społeczeństwie ludzi młodych, którzy nie znają kapitalizmu i okrucieństw wojny i okupacji hitlerowskiej. Wielu młodych, mając naukowe i technologiczne przygotowanie, nia posiada polityczno-ideowego wykształcenia. Mówca wskazał też na bardziej wyrafinowaną politykę wojującego antykomunizmu i na trudności w międzynarodowym ruchu robotniczym.

W związku z tym treść, zasięg i metody pracy, które mogły odpowiadać poprzedniemu okresowi, są już obecnie niewystarczające. Przed instancjami partyjnymi stoi zadanie pracy politycznej, prowadzonej w sposób kompleksowy, na szerokim froncie.

WŁODZIMIERZ SOKORSKI poinformował, że radio w okresie od XIII Plenum KC (lipiec 1963 r.) wprowadziło III program i przygotowuje się do uruchomienia na falach krótkich IV programu. Liczba abonentów telewizyjnych wzrosła z miliona do blisko 3 milionów. II program telewizyjny zacznie działać na przełomie 1968/69 r. W r. 1970 przewiduje się uruchomienie programu telewizji kolorowej.

Mówca, nawiązując do braków w pracy telewizji, stwierdził, że ciąży na niej słabość bazy technicznej i części kadry pracowniczej.

Zarówno radio, jak i telewizja — stwierdził — poświęcają obecnie coraz więcej uwagi walce z ideologiczną dywersją. Walka ta, to nie tylko demaskowanie przeciwnika, skuteczna polemika z nim ale również szybka, pełna i politycznie celna informacja.

HIERONIM REJNIAK, sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, zwrócił uwagę na takie ujemne zjawiska w niektórych instytucjach i przedsiębiorstwach, jak liberalizm i wygodnictwo życiowe, stawianie interesu osobistego nad interesem społecznym.

MIECZYSŁAW F. RAKOWSKI, redaktor naczelny „Polityki" uznał za niesłuszne poglądy przeciwstawiające problematykę ekonomiczną — problematyce politycznej. Kurs na ekonomiczne wychowanie ma przyniósł pozytywne skutki w każdej dziedzinie życia. Wzrosło poczucie odpowiedzialności społecznej, pogłębił się patriotyzm. Zdaniem mówcy, w polskiej publicystyce zaszły istotne zmiany na lepsze. Stała się ona bardziej zaangażowana, przepojona argumentami trafiającymi do czytelnika. Istotny jest dorobek publicystyki w demaskowaniu polityki państw kapitalistycznych, zwłaszcza USA. Natomiast w sposób niedostateczny przedstawia się społeczeństwu rzeczywiste oblicze tzw. neokapitalizmu oraz istoty demokracji burżuazyjnej na obecnym etapie rozwoju kapitalizmu. Publicystyka poświęca również zbyt mało uwagi lansowanej tezie o tzw. kryzysie ideologii. Propagatorzy tej tezy mają na celu szerzenie beznadziejności i bezsensu życia człowieka. Jest to front walki, na którym musimy zdecydowanie wzmocnić naszą aktywność.

Na zdjęciu: Referat „O aktualnych zadaniach w pracy politycznej partii" wygłasza członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Zenon Kliszko.

I SEKRETARZ KW PZPR w Zielonej Górze, TADEUSZ WIECZOREK akcentował potrzebę nieustannego doskonalenia form i metod polityczno-wychowawczej działalności partii. Walka o wykonanie zadań produkcyjnych oznaczać musi jednocześnie troskę o zapewnienie człowiekowi pracy najlepszych w ramach istniejących możliwości warunków życia. Wciąż aktualne jest zadanie dalszego podnoszenia dyscypliny społecznej i wpajanie jej młodzieży.

Książce, a przede wszystkim literaturze społeczno-politycznej przypada poczesna rola w kształtowaniu człowieka pokroju socjalistycznego — stwierdził STANISŁAW WRONSKI, prezes „Książki i Wiedzy". Zaznaczył on, że w Polsce dokonany został wielki postęp w rozwoju takich wydawnictw. Jednakże niektóre książki odstręczają szarzyzną treści, ubóstwem argumentacji i brakiem autentycznego zderzenia się z przeciwnikiem.

ROMAN NOWAK, przewodniczący CKKP, stwierdził, że systematyczny rozwój partii świadczy o wzroście zaufania społeczeństwa, jak też o akceptacji przez nie generalnych kierunków polityki i działalności PZPR. O sile partii decyduje przede wszystkim polityczna postawa jej członków. Żeby zostać członkiem PZPR, nie wystarczy być tylko dobrym fachowcem i dobrze wykonywać swoją pracę.

R. Nowak podkreślił, że organizacje i instancje partyjne powinny bardziej energicznie reagować na wszelkie niezdrowe i niezgodne z zasadami partii przejawy kumoterstwa, braku skromności i nadużywania zajmowanych funkcji dla osiągania korzyści osobistych. Ostro należy przeciwdziałać stosowaniu różnych miar w życiu partyjnym; innych do szeregowych członków partii, a innych do członków znajdujących się w kierownictwie przedsiębiorstw czy organizacji społecznych.

W ostatnich latach — kontynuował przewodniczący CKKP — partia uwolniła się od takich członków, którzy uprawiali demagogię i propagowali rewizjonistyczne koncepcje, które podważali istotę demokracji socjalistycznej z pozycji liberalno-burżuazyjnych. Partia musi również uwalniać się i od tych członków, którzy ją atakują z pozycji sekciarsko-dogmatycznych. Konieczność ideologicznego obrawiania wszystkich członków partii, jeśli chcą działać w jej szeregach. Problem interpretacji postaw oraz samowychowania członków PZPR jest więc sprawą zasadniczą. Odnosi się to zarówno do ocen w kwestii zasad moralnych jak i ideowych.

SEKRETARZ KC — WITOLD JAROSIŃSKI stwierdził, że w okresie od XIII Plenum KC — IV Zjazdu PZPR partia przeprowadziła zwycięsko wielkie, masowe kampanie polityczne w sprawach dotyczących podstawowych zagadnień bytu narodowego. Dokonano wyraźnego postępu zarówno w działalności masowych środków naszej propagandy — prasy, radia i TV, jak również w pracy wewnątrzpartyjnej.

Mówca podkreślił, że walka z wrogą ideologią i propagandą imperialistyczną, z burżuazyjnymi poglądami i wstecznymi nawykami jest i pozostanie jeszcze na długo jednym z czołowych zadań organizacji partyjnych. Szereg niedomagań w pracy ideowo-wychowawczej wynika z niedoceniania znaczenia tej walki, z niedostrzegania przeciwnika klasowego.

JÓZEF MAJCHRZAK — I sekretarz KW w Bydgoszczy poruszył kilka problemów, wynikających z doświadczeń organizacji partyjnej tego województwa. Obchody Tysiąclecia — jak podkreślił — potwierdziły istnienie głębokiej moralno-politycznej jedności naszego społeczeństwa, zdecydowaną postawę wobec szkodliwych pod względem politycznym aspektów orędzia biskupów, dużą aktywność i ofiarność w podejmowaniu i realizacji czynów społecznych.

Nawiązując do zawartej w referacie oceny pracy telewizji mówca zarzucił programom dla młodzieży częste lansowanie ideału beztroskiego stylu życia, zabawy dla zabawy, kultu gwiazdorstwa. Z drugiej strony nic się nie mówi np. o setkach utalentowanych konstruktorów, racjonalizatorów i nowatorów produkcji, albo pokazuje się ich bez inwencji i chyba bez przekonania.

J. Majchrzak powołał się na opinie klasy robotniczej i stwierdził iż, nie negując potrzeby dalszego intensywnego rozwoju rzeniosła, zwłaszcza świadczącego usługi dla ludności, należałoby zastanowić się nad tempem bogacenia się pewnej grupy przedstawicieli sektora nie uspołecznionego, żyjących bez porównania lepiej niż klasa robotnicza.

WOJEWÓDZTWO nasze — mówił ZDZISŁAW KANAREK — sekretarz KW w Koszalinie — podobnie zresztą jak i inne województwa Ziem Zachodnich — znajduje się stale w centrum ataku propagandy rewizjonistycznej. Wprawdzie nie może ona liczyć na poślach wśród społeczeństwa, szczególnie patriotycznego i przywiązanego do naszych ziem, ale nie zwalnia to nas od obowiązku polemiki z ośrodkami rewizjonistycznymi.

GEN. JÓZEF URBANOWICZ — szef GZP WP skoncentrował się w swym wystąpieniu na problemach obronności kraju i pracy organizacji partyjnych w wojsku. Podkreślił, że we współczesnych warunkach o zdolności obronnej kraju decyduje nie tylko jakość uzbrojenia, ale również przygotowanie społeczeństwa, jego zwartość ideowo-polityczna.

JAN PTASIŃSKI — I sekretarz KW w Gdańsku, stwierdził, że stan liczbowy gdańskiej organizacji wojewódzkiej zwiększył się od r. 1960 dwukrotnie. Młodzi członkowie par tii stanowią dziś połowę tej organizacji.

Wysuwa się czasami obawy, czy przypadkiem działalność partii nie jest „przekonomizowana". Referat słusznie podkreślił, że ekonomia i polityka — to dwa człony jednego organizmu.

WIESŁAW BEK, sekretarz KW w Łodzi, podkreślił poważne zainteresowanie społeczeństwa problematyką ideowo-polityczną. Z przeprowadzonej ostatnio analizy pytań zadawanych na spotkaniach działaczy z mieszkańcami miast i wsi wynika, że nastąpiło przesunięcie się zainteresowań ze spraw drobnych i dotyczących najbliższej okolicy i środowiska, na problemy ogólnopolityczne, krajowe i międzynarodowe.

Wśród zagadnień, które powinna mieć na uwadze partia, W. Bek wymienił m.in. **przeciwstawianie się przejawom konsumpcyjnego stosunku do socjalizmu. Wiąże się z tym konieczność zwalczania samolubstwa, społecznej bierności, postaw ograniczających się do spełnienia obowiązku zawodowego przy jednoczesnej rezygnacji z udziału w życiu szerszego kolektywu.**

SOCJALISTYCZNA perspektywa rozwoju świata jest zarazem jedyną szansą rozwoju kultury, literatury i sztuki — stwierdził **WINCENTY KRASKO,** kierownik Wydziału Kultury KC.

Mówca wskazał na obowiązek angażowania się środowisk twórczych w walkę między światem imperializmu i socjalizmu. Na tym tle mówił o sytuacji w naszych środowiskach twórczych, o roli prasy w procesie polaryzacji dzieł służących socjalizmowi. Chodzi o najściślejszą więź twórców z życiem narodu, wczuwa nie się w jego duchowe potrzeby. Tylko to może otworzyć utalentowanemu pisarzowi i artyście drogę do serc i umysłów czytelników i odbiorców sztuki w kraju, utorować szlak sukcesów za granicą.

Stwierdzając, że telewizja powinna przywiązywać większą wagę do poziomu programu, do każdego słowa i obrazu, W. Krasko wskazał, iż telewizja najmniej nadaje się do nieprzemyślanych eksperymentów i improwizacji. Uznał on za słuszną krytykę niektórych programów rozrywkowych i zastrzeżenia co do wartości niektórych filmów.

Z DOŚWIADCZEŃ pracy organizacji partyjnych na Warmii i Mazurach — stwierdził STANISŁAW TOMASZEWSKI — wynika konieczność zwiększenia ofensywności ideologicznej. I sekretarz KW PZPR w Olsztynie zwrócił uwagę na znaczenie rozwijania pracy politycznej dotyczącej problemu niemieckiego. W działalności tej ważne jest upowszechnienie zrozumienia pokojowego charakteru i roli NRD.

Na zdjęciu: Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz wchodzą do sali obrad.
CAF — Czarnogórski

Kierownik Biura Prasy KC — **STEFAN OLSZOWSKI,** stwierdzając, że na Plenum słusznie wskazano na istotne słabości masowych środków propagandy, szerzej zajął się omówieniem problemu ofensywności naszej publicystyki, szczególnie ważnego w warunkach nacisku wojny psychologicznej. Podkreślił on potrzebę intensywniejszej niż dotychczas pracy z instytucjami propagandy, a w szczególności z redakcjami i środowiskiem dziennikarskim. W systemie pracy z redakcjami ważną rolę spełniają okresowe oceny pism, ich działów wzgl. poszczególnych audycji. Przeprowadzane oceny stanowią podstawę do opracowywania długofalowych planów działania, bardziej ofensywnego traktowania w publicystyce wielu problemów ideologicznych i społecznych.

Ważnym czynnikiem decydującym o powodzeniu propagandy i walki ideologicznej — oświadczył następnie kierownik Biura Prasy KC — jest sprawność i wydajność bazy technicznej prasy, radia i TV. Problemy techniczne tych ostatnich instytucji mają tym większe znaczenie, że masowy front wojny psychologicznej przebiega w eterze.

Mówca stwierdził, że zostały opracowane plany modernizacji i wzmocnienia bazy technicznej radia i TV. Plany te, wprowadzane w życie dzięki decyzjom kierownictwa partii, obejmują m. in. zakończenie budowy centrum radiowo-telewizyjnego w Warszawie.

MIECZYSŁAW MOCZAR zaznaczył, że w wojnie psychologicznej prowadzonej przez imperializm przeciwko Polsce główną rolę odgrywają Stany Zjednoczone. Są one inspiratorem, kierownikiem i koordynatorem tej wojny.

Rozbudowany, pozbawiony wszelkich skrupułów aparat wojny psychologicznej wykazuje stałą tendencję wzrostu. Wykorzystuje się wszystkie środki do szkalowania naszego kraju i naszej idei. Do zbierania informacji o krajach socjalistycznych angażuje się — szczególnie w USA — ogromną armię ludzi składającą się z przedstawicieli różnych środowisk i zawodów; przyjeżdżają oni do Polski z zadaniami dokładnego rozeznania poszczególnych dziedzin naszego życia. Zebrane informacje wędrują do centrali wywiadowczych i ośrodków dywersji ideologicznej. Zdobywaniu przez ośrodki wywiadowcze wiadomości tajnych i niewątpliwie sprzyja naiwny lub lekkomyślny stosunek niektórych obywateli do cudzoziemców.

Minister Spraw Wewnętrznych stwierdził, że imperialiści skrzętnie przemilczają nędzę i wyzysk w świecie kapitalistycznym. W przeciwieństwie do tego, w Polsce są ludzie chętni do opisywania i przejaskrawiania braków występujących w naszym życiu, nie zawsze z naszej winy. W prasie, filmie, telewizji, radio mało uwzględnia się sytuację w krajach zachodnich, występujące tam dysproporcje, dyskryminację rasową i polityczną. Społeczeństwo nasze nie jest dostatecznie informowane o bezwzględnym stosunku aparatu ucisku w swoich obywateli. Znane są przypadki — stwierdził mówca — że emigrant, który odwiedził ojczysty kraj, po powrocie do miejsca swego zamieszkania są dyskryminowani, jeżeli tylko wypowiadają się o Polsce Ludowej w sposób obiektywny.

OSTATNIM mówcą w dyskusji był ARTUR STAREWICZ — polemizował on z wypowiedziami, że na froncie ideologicznym niewiele zmieniło się na lepsze od XIII Plenum KC, stwierdzając, że nie są to poglądy obiektywne.

Sekretarz KC podkreślił korzystne zmiany — pod względem poziomu zaangażowania ideologicznego — w prasie, radio, TV. Prasa codzienna jest bardziej rzeczowa, podejmuje bardziej wnikliwą krytykę negatywnych zjawisk. Jednocześnie jednak widoczne jest pewne ubóstwo i słabość publicystyki w pismach codziennych, unikanie spraw trudnych. Poprawiła się i wzbogaciła informacja w prasie, radio i TV, choć zdarzają się w niej opóźnienia, są też wypadki niesłusznego przemilczania.

Sekretarz KC stwierdził, że od szeregu lat nie ma między partią a pisarzami istotnych różnic w poglądach na problemy swobody twórczej, sprawy warsztatowe literatury, polityki wydawniczej. Kontrowersje dotyczyły spraw czysto politycznych — uprawiania w partii publicznej opozycji przeniknięte duchem negacji. Pisarze niezależnie od przynależności do partii, powinni swą twórczością służyć kulturze Polski Ludowej.

Poruszając zagadnienia tzw. kultury masowej, mówca oświadczył: jesteśmy jak najdalsi od przykładania miarki ideologicznej, a tym bardziej polityczne. Nasz model kulturowiska, piosenki, ilustrowanego magazynu, czy sezonowej mody. Ale musimy widzieć, że całość zjawisk, które składają się na kulturę masową, tworzą określony wzorzec społeczny. Obecny nasz jest model konsumpcyjnego stosunku do życia i społeczeństwa, oparty na bezmyślnym egoizmie. Nasz model kulturalno-obyczajowy powinniśmy budować na socjalistycznym humanizmie, na kulcie pracy i aktywnym udziale mas w kulturze narodowej. Wymaga to długofalowego wysiłku wychowawczego, przełamywania sobistycznego płaszczenia się przed wszystkim co pochodzi z Zachodu, wymaga określonej polityki kulturalnej.

Na styku ideologii dwóch systemów

Wystąpienie I sekretarza KW w Szczecinie A. Wałaszka

Ten obiektywnie występujący styk ideologii dwóch przeciwstawnych sobie systemów nakłada na członków naszej partii szczególnie odpowiedzialne obowiązki i zadania. Muszą oni na co dzień być przygotowani do czynnej walki z dywersją ideologiczną, która jest, jak to z całą siłą zaakcentowano w referacie Biura Politycznego, jednym z istotnych elementów szeroko zakrojonej wojny psychologicznej przeciw socjalizmowi.

Wielu towarzyszy mówiło z tej trybuny o ważnej roli środków masowego przekazu prasy, radia i telewizji, podkreślając, że centralne ośrodki nie wykonują w pełni nałożonych na nie zadań. Trudno nie podzielać takiego stanowiska. **Wydaje się, że skuteczność oddziaływania tych ośrodków będzie tym większa, jeśli zwiększy się ich kontakt z terenem, zakładami pracy, ze wsią, jeśli publicyści będą częściej przebywali wśród ludzi pracy.**

Mówiąc o skuteczności prasy i radia, trzeba podkreślić, że podstawowym czynnikiem, który wpływa na zasięg ich oddziaływania jest atmosfera panująca w środowiskach twórczych oraz ich zaangażowanie w nurt życia partyjnego. Mamy w naszym województwie niewielkie ilościowo ośrodki masowego przekazu, ale zgromadziliśmy pewne doświadczenia w pracy z nimi. Od wielu już lat istnieje w naszym województwie praktyka włączania poważnego grona partyjnych dziennikarzy w działalność Komitetu Wojewódzkiego poprzez ich udział w komisjach problemowych oraz w częstych kontaktach jako aktywistów partyjnych z podstawowymi organizacjami partyjnymi.

Te i inne formy angażowania członków partii, dziennikarzy, redaktorów i literatów wpływają na klimat polityczny panujący w środowisku. Docierające do tego środowiska różne obce tendencje i poglądy spotykają się w naszym województwie z właściwym odporem. Organizacje partyjne są żywotne i podejmują problematykę ideologiczną.

Krytyczne uwagi zawarte w referacie dotyczące merytorycznej działalności środków masowego przekazu zostaną szczegółowo i wnikliwie przeanalizowane przez poszczególne organizacje partyjne i kierownictwa redakcji. Istnieje jednak w naszym województwie poważna dysproporcja między ideowym zaangażowaniem pracowników ośrodków masowego przekazu, możliwościami dalszego rozszerzania zasięgu ich oddziaływania społecznego a szczupłością zaplecza technicznio-produkcyjnego redakcji, radia i telewizji.

Zagraniczna polityka naszej partii i naszego rządu spotyka się z pełną aprobatą ludności województwa szczecińskiego. Szczególne zainteresowanie budzi wśród niej nasz stosunek do problemu niemieckiego.

W ciągu 22 lat społeczeństwo Ziem Zachodnich nie tylko odbudowało z ruin, ale całkowicie przebudowało i zintegrowało z resztą kraju te ziemie, stworzyło na nich nieodwracalne fakty.

Dlatego też stanowisko naszej partii wobec osławionej „nowej polityki wschodniej" rządu zachodnioniemieckiego, zdemaskowanie jej oszukańczego charakteru i wyraźne stwierdzenie, że nasz kraj nie da się wziąć na lep ładnych słówek, za którymi kryje się stara, odwetowa, antypolska polityka — spotkało się z powszechnym poparciem ludności naszego województwa.

Społeczeństwo naszego kraju wie, że mamy na zachodniej naszej granicy państwo niemieckie, które jest naszym sojusznikiem. Społeczeństwo naszego województwa ze zjawiskiem tym spotyka się na co dzień. Z ludnością Niemieckiej Republiki Demokratycznej łączą nas więzy wielostronnej współpracy, rozwija się wzajemny ruch turystyczny, umacniają więzy przyjaźni.

Wydaje się jednak, że nie wykorzystujemy jeszcze wszystkich możliwości dla uzgrunowania w świadomości naszego społeczeństwa zrozumienia dla przemian, jakie zachodzą po drugiej stronie Odry.

Cały w zasadzie teren naszego województwa odbiera program telewizji NRD-owskiej, wielu zaś telewidzów po tamtej stronie Odry odbiera nasz program. Czy nie warto byłoby skoordynować ten samorzutnie wytworzony rynek odbiorcy telewizyjnego, nawiązać taką współpracę między ośrodkami telewizji polskiej i NRD, która by służyła świadomej pracy propagandowej wśród przygranicznej ludności?

Takich przykładów można przytoczyć więcej. Jest wiele dziedzin, w których wspólne działania mogą w sposób lepszy i doskonalszy przeciwstawić się wrogiej propagandzie, zwłaszcza propagandzie zachodnioniemieckiego imperializmu.

Codzienną ofensywę ideowo-polityczną można prowadzić coraz skuteczniej i coraz lepiej pod warunkiem głębszego uzbrajania ideowo-politycznego członków partii i całych podstawowych organizacji partyjnych. Jest to tym bardziej konieczne, że blisko 45 proc. składu naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej, stanowią towarzysze ze stażem nie przekraczającym 4 lat.

Jesteśmy organizacją partyjną ludzi młodych, nie tylko w sensie stażu, ale i wieku, co jest wykładnią struktury demograficznej naszego województwa. Ci młodzi towarzysze, to na pewno ludzie ofiarni i oddani naszej sprawie, których do partii przywiodły ideały społeczne. Ale są to jednocześnie ludzie odczuwający brak partyjnego doświadczenia, hartu, umiejętności w walce ideowo-politycznej.

To wszystko wymaga codziennej ofensywy ideowo-politycznej w szeregach partii. **Dzisiejsze Plenum Komitetu Centralnego wychodzi naprzeciw tym problemom pracy wewnątrzpartyjnej.**

W CZERWCU BR. MIJA 20 LAT od chwili ukazania się pierwszego numeru „GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO", organu KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Jubileusz, obchodzony uroczyście w czasie tegorocznych Dni Oświaty Książki i Prasy pod hasłem „GŁOS SZCZECIŃSKI" w SŁUŻBIE SPOŁECZEŃSTWA", jest wydarzeniem nie tylko dla środowiska dziennikarskiego, lecz również dla ludzi pracy Ziemi Szczecińskiej, którym bratnia gazeta towarzyszy wiernie od lat dwudziestu.

Zastanawialiśmy się w redakcji, jak najlepiej uczcić 20-lecie „Głosu Szczecińskiego". Ponieważ dla dziennikarzy najmilsze, najcenniejsze są zawsze opinie Czytelników, zainicjowaliśmy okolicznościową ankietę.

Na pytania:

◆ CO Z 20 - LETNIEGO DOROBKU „GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO" UWAŻA PANI (PAN) ZA NAJCENNIEJSZE?

◆ PANI (PANA) OSOBISTE KONTAKTY Z „GŁOSEM"?

◆ CZEGO ŻYCZY PANI (PAN) JUBILATOM W NASTĘPNYM „LECIU"?

odpowiedzieli nam:

W SŁUŻBIE GRYFOWEJ ZIEMI

Józef **MICHAŁKIEWICZ** — kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR:

1. „Głos" pobudza twórczą inicjatywę ludzi pracy Ziemi Szczecińskiej, z oddaniem wyjaśnia, popularyzuje i wciela w życie politykę partii. Szczególnie cenny jest dorobek dziennika w rozwoju ekonomiki naszego województwa. Chciałbym tu przypomnieć kilka inicjatyw tematycznych zasługujących na największe uznanie: m. in. popularyzacja pogłębiania kwalifikacji zawodowych, wszechstronne propagowanie postępu technicznego i rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Dziennik popularyzuje systematycznie osiągnięcia w dziedzinie wprowadzania nowej techniki do praktyki produkcyjnej. Zespół redakcyjny z oddaniem realizuje uchwały VII Plenum KC PZPR, wychwytując i propagując inicjatywy załóg robotniczych oraz dyrekcji mających na celu usprawnienie organizacji produkcji. A w tej dziedzinie tkwią jeszcze olbrzymie rezerwy.

Chciałbym podkreślić nader cenną cechę publicystyki „Głosu" — jest ona jak najdalsza od jednostronnego krytykanctwa, które zawsze fałszuje obraz rzeczywistości. Zagadnienia są oświetlane wszechstronnie, piętnuje się zło, ale i podaje sposoby jego przezwyciężenia, popularyzuje wzory działania i gospodarowania.

2. Uczestniczyłem wielokrotnie w dyskusjach organizowanych w redakcji. Muszę powiedzieć, że te kontakty pozwoliły mi poznać bliżej warsztat pracy dziennikarskiej, autorów. Z przyjemnością dodaję, że te znajomości sprawiły mi również satysfakcję osobistą, bo dziennikarze to ludek sympatyczny, błyskotliwy, mający poczucie humoru.

3. Życzę zespołowi „Głosu", by miał jeszcze więcej powodów do dumy zawodowej, by jeszcze większy był jego wkład w dorobek naszego regionu.

Jadwiga **LUFT**, pracownica ZPO im. 22 Lipca:

1. Cenię rzetelność pracy dziennikarzy „Głosu Szczecińskiego" informujących o życiu, troskach i radościach ludzi pracy Szczecina i województwa.

2. Mam z „Głosem" kontakty codzienne i niejako rodzinne, bowiem wspólnie z synem czytamy gazetę, wspólnie dyskutujemy nad interesującymi nas zagadnieniami.

3. Życzyłabym sobie i nam wszystkim, by „Głos" piętnował ostrzej niż dotychczas lenistwo i marnotrawstwo pleniące się w naszym życiu. Ot, choćby wlokące się miesiącami remonty domów. Dotyczy to również zaopatrzenia sklepów. Jakże często my, pracujące kobiety, tracimy czas w „ogonkach" i szarpiemy sobie niepotrzebnie nerwy.

Życzę wszystkim dziennikarzom „Głosu", by każdy numer gazety dawał im radość z poczucia dobrze spełnionego obowiązku.

Za kilkanaście godzin do rąk Czytelników dotrze ten właśnie numer „Głosu Szczecińskiego", który „łamią" (zestawiają) łamiąc sobie przy tym głowy: red. red. Kazimiera BOROWIECKA, kierownik redakcji nocnej „Głosu"; Jerzy LELACH, redaktor depeszowy; Jan MACKOWIAK, metaloplastyk, pracownik Szczecińskich Zakładów Graficznych, które „Głos" drukują.

Bolesław **BĄBCZYŃSKI**, kapitan ż. w.:

1. Niezaprzeczalną zasługą tego sympatycznego zespołu jest systematyczne pogłębianie wśród ludzi pracy naszego województwa wiedzy o morzu, rozwoju gospodarki morskiej; również — właściwe naświetlanie obowiązków i rangi naszego zawodu marynarskiego.

Gazeta wywiązuje się nader umiejętnie z zadania przyswajania społeczeństwu treści polityki partii z jednej strony, z drugiej zaś — jest odpowiedzialnym rzecznikiem opinii i potrzeb ludzi pracy. „Głos Szczeciński" stymulował procesy integracyjne, pogłębiał miłość ludzi pracy do Ziemi Szczecińskiej; miłość nie w słowach, lecz w czynach.

2. Od 1947 r. związany jestem z gazetą — wielostronnie. Nawet na morzu odrabiałem zaległości, czytając spóźnione numery „Głosu" od deski do deski. Na łamach gazety zamieszczano moje wypowiedzi. Czuję się w pewnym sensie współpracownikiem redakcji, jako że dziennikarze parający się tematyką morską nierzadko zasięgają mojego zdania.

3. Zdrowia, pomyślności, szczęścia wszystkim PT pracownikom. Dosko nalenia tych umiejętności, które są dobrą cechą pisma: rzeczowości, umiaru, powagi. Wzbogacania cennego dorobku gazety w bezkompromisowej walce z zachodnioniemieckim rewizjonizmem i odradzającym się faszyzmem w tym kraju. To jest szczególne zadanie pisma wychodzącego w Szczecinie.

Wojciech **MYŚLENICKI** — z-ca kierownika Wydziału Kultury PWRN:

1. Z 20-letniego dorobku „Głosu" wyróżniłbym przede wszystkim znakomite wyniki popularyzacji na jego łamach historycznej i współczesnej wiedzy o naszej gospodarce i kulturze, o polskości Szczecina i Pomorza. Dużą w tym zasługa „Głosu", że o ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich wszyscy myślimy dziś kategoriami historycznymi i ekonomicznymi.

Rzetelnym dorobkiem „Głosu" jest wreszcie to wszystko, co zdecydowanie go wyróżnia, jako jedną z najlepiej chyba redagowanych gazet wojewódzkich.

2. Z „Głosem" łączy mnie epizod... dwudziestoletniej współpracy. Pisywałem o różnych sprawach. Niewiele zresztą brakowało, a pracowałbym przy biurku redakcyjnym „Głosu" i byłbym dziś... jubilatem.

3. „Głosowi" życzę: nieustannie zwiększającego się nakładu, najszybszego publikowania najciekawszych wiadomości z całego świata i wydawania tygodniowego dodatku publicystycznego, żebyśmy trochę mniej zazdrościli „Trybunie Ludu" i „Życiu Warszawy".

Józef **PIETRASZEWSKI** — brygadzista w hucie, I sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej:

1. Nasza gazeta partyjna daje ciekawą i na ogół aktualną informację o życiu miasta i województwa. Szczególnie cenię materiały dotyczące życia partii i ekonomiki. Nad wieloma pozycjami dyskutowaliśmy na zebraniach oddziałowej organizacji partyjnej. „Głos" codziennie pobudzał do działania, do czynu. To jest największa zasługa pracowników i kolegium.

2. Łamy „Głosu" były dla mnie gościnne. Ukazało się kilka wzmianek o pracy partyjnej naszej POP i osiągnięciach zawodowych.

3. Doceniam rolę partyjnej gazety w dziedzinie kształtowania świadomości socjalistycznej i nowej moralności. Zdaję sobie jednak dobrze sprawę z tego, że trudno wszechstronnie i dostatecznie często wyjaśniać wątpliwości czy odpowiednie zagadnienia mając do dyspozycji cztery strony gazetowe. Dlatego życzę towarzyszom, by skończyły się ich kłopoty z przydziałem papieru, co umożliwiłoby zwiększenie objętości dziennika. W tym wypadku należałoby również wzbogacić serwis informacji krajowej i zagranicznej.

Włodzimierz **BEDNARSKI** — aktor teatrów szczecińskich:

1. Uwagi dotyczą dorobku „Głosu" z 4 ostatnich lat — okresu mego pobytu w Szczecinie. O walorach i poziomie pisma świadczy w sposób wymierny zwiększająca się liczba Czytelników, czego wyrazem są również rosnące z roku na rok nakłady. Jest to wynik stale zmieniającego się układu treści pisma oraz jego estetycznej szaty graficznej. Szczególnie cenne są poszukiwania nowych, pasjonujących i nader ważnych społecznie tematów, niesłusznie dotąd pomijanych. Myślę tu m. in. o cyklu wnikliwych, bogatych we wnioski artykułów pn. „Rycerze szczecińskich ulic", traktujących o przestępczości celno-dewizowej, owej pladze Szczecina. Jako profesjonalistę raduje mnie fakt, że gazeta — lapidarnie rzecz ujmując — wychodzi z zaklętego koła kultury śródmieścia i odnotowuje zjawiska oraz niedostatki życia kulturalnego za rogatkami Szczecina.

2. Bliskie, bo codzienne. Oczywiście, najbardziej emocjonujące są te spotkania, których treścią jest ocena pracy teatrów i moich kreacji aktorskich. Jak każdy twórca z zainteresowaniem oczekuję recenzji, publicznie niejako punktujących aktora. Oceny budzą niekiedy kontrowersje, ale zawsze — szacunek.

3. Podwojenia liczby Czytelników. Z życzeń profesjonalnych nasuwają się dwa zwłaszcza: by zagadnienia kulturalne zajmowały poczesne miejsce na łamach, dziękwatnie do ich rangi; byśmy nie musieli tygodniami czekać na recenzje, niekiedy... aż sztuka schodzi z afisza.

Na pytania naszej ankiety odpowiedzieli następujący pracownicy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego: Eugeniusz **ŁAZOWSKI**, kierownik budowy; Władysław **DUDEK**, inspektor kontroli odbioru dostaw; Jerzy **NOWAKOWSKI**, kierownik sekcji technologicznej zakładu wyposażenia; Bogdan **PŁUDOWSKI**, nadmistrz wydziału rurowni, II sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej. Wymienieni Czytelnicy przekazali wspólną wypowiedź:

1. Tematyczne wzbogacanie publicystyki (m. in. walka z przestępczością, problemy wychowania młodzieży), obiektywizm informacji (w tym szczególnie — żywo redagowanej informacji sportowej), trafny dobór pozycji na kolumnę „Nauka, człowiek, życie", która jest przeglądem najciekawszych, najśmielszych osiągnięć myśli ludzkiej.

2. Rozumiemy, że urzeczywistnienie wielu naszych życzeń zależy od zwiększenia przydziału papieru gazetowego. Niechaj więc Skolwin weźmie to sobie do serca. Towarzysze z „Głosu", piszcie jak najwięcej o ludziach w działaniu (przykład — reportaż „Kolumbowie polickiej budowy"). Wzbogacajcie serwis miejski. Częściej i śmielej piętnujcie marginesy życia: przestępczość, marnotrawstwo, nieudolność. Wychodźcie naprzeciw wielorakim zainteresowaniom określonych grup czytelników (kobiet, młodzieży, hobbystów), częściej zamieszczajcie kolumny dotyczące polskiej i obcej myśli naukowej i technicznej. Bardzo pragniemy, by bogatszy był serwis informacyjny i publicystyczny dotyczący polityki zagranicznej i sytuacji w ruchu robotniczym, w tym szczególnie — problematyki krajów socjalistycznych.

3. Życzymy Wam i sobie, by rosła ranga oraz popularność organu partii w całym społeczeństwie. Każdemu z Was — pomyślności osobistej, satysfakcji zawodowej.

Sto lat!

* * *

OTO GARŚĆ WYPOWIEDZI serdecznych, doceniających trud i dorobek zasłużonego Zespołu-Jubilata, tak blisko i trwale związanego ze społeczeństwem Ziemi Szczecińskiej.

Dodajmy, ton uwag Czytelników nie ma nic ze zdawkowej, laurkowej uprzejmości. O działaniu ludzi zaangażowanych, utalentowanych, których się ceni i lubi, można mówić tylko z życzliwością, z żarem również z pasją krytyczną; zdawkowość byłaby odbiciem — obojętności.

Niechaj się pomnaża dorobek „Głosu Szczecińskiego" w służbie Gryfowej Ziemi

KURIER SZCZECIŃSKI

Polacy już na drugim miejscu

Wspaniały sukces naszych reprezentantów na czwartkowych etapach

FANTASTYCZNE ZMIANY w obydwu klasyfikacjach przyniosły czwartkowe etapy. Głównymi bohaterami byli niezwykle aktywni w tym dniu polscy kolarze.

XX WYŚCIG POKOJU

WYNIKI IX ETAPU LIPSK—HALLE DŁUGOŚCI 40 KM

1.	Duchemin (Francja)	57.58 (z bon.)
2.	MAGIERA (Polska)	58.43 (z bon.)
3.	Maes (Belgia)	59.05 (z bon.)
4.	Heiatz (Francja)	59.22
5.	Smolik (CSRS)	59.26
6.	BŁAWDZIN (Polska)	59.30
7.	Takacs (Węgry)	59.44
8.	Ampler (NRD)	1.00.17
9.	Tkaczenko (ZSRR)	1.00.25
10.	P. Tesselaar (Holandia)	1.00.27
28.	POLEWIAK	1.02.32
34.	KEGEL	1.03.01
38.	CZECHOWSKI	1.03.17

WYNIKI DRUŻYNOWE IX ETAPU

1.	Francja	3:00.51
2.	POLSKA	3:01.15
3.	Belgia	3:02.03
4.	CSRS	3:02.28
5.	NRD	3:02.36
6.	ZSRR	3:05.20
7.	Bułgaria	3:05.12
8.	Szwajcaria	3:06.34
9.	Węgry	3:06.45
10.	NRF/Berlin zach.	3:08.06

WYNIKI INDYWIDUALNE X ETAPU HALLE — GERA (112 km)

1.	Pavlić (Jugosławia	2:47.49 (z bon.)
2.	Ebert NRF/Berlin zach.	2:48.19 (z bon.)
3.	Hoffmann (NRD)	2:48.43 (z bon.)
4.	El Gourch (Maroko)	2:48,58
5.	BŁAWDZIN (Polska)	
6.	S. Suciu (Rumunia)	
7.	Nojlund (Dania)	
8.	Valenic (Jugosławia)	
9.	CZECHOWSKI (Polska)	
10.	KEGEL (Polska) — wszyscy	2:48,58
11.	Maes (Belgia)	
12.	Moiceanu (Rumunia)	
13.	Smolik (CSRS)	
14.	MAGIERA (Polska)	
15.	Doležel (CSRS) — wszyscy	2:48.58

WYNIKI DRUŻYNOWE X ETAPU

1.	POLSKA	8:26.54
2.	Rumunia	8:26.54
3.	CSRS	8:27.36

4. Bułgaria — 8:28.11, Jugosławia — 8:33.32, 6. NRD — 8:33.41, 7. Belgia — 8.34:10, 8. NRF/Berlin zach. — 8:40.19, 9. Szwajcaria — 8:40.39, 10. Dania — 8:42.33, 11. Holandia — 8:43.35, 12. ZSRR — 8:46.58, 13. Francja — 8:47.15.

INDYWIDUALNIE PO 10 ETAPACH

1.	Smolik (CSRS)	31:16.16
2.	Maes (Belgia)	31:19.00
3	Kirilow (Bułgaria)	31:20.35
4.	MAGIERA	31:22.24
5.	Hoffmann (NRD)	31:23.17
6.	BŁAWDZIN	31:24.01
7.	KEGEL	31:24.10
8.	Heinetz (Francja)	31:24.33
9.	Duchemin (Francja)	31:2433
10.	Doležel (CSRS)	31:25.11

11. Mintjens (Belgia) — 31:25.41, 12. Marks (NRD) — 31:26.17, 13. Tkaczenko (ZSRR) — 31:24.12, 14. Moiceanu (Rumunia) — 31:28.00, 15. Oeschgger (Szwajcaria) — 31:28.01, 16. P. Tesselaar (Holandia) — 31:28.14.

17. CZECHOWSKI 31:28.20

POLEWIAK zajmuje 34 miejsce z czasem 31:38.34.

DRUŻYNOWO PO 10 ETAPACH

1.	CSRS	94:05.00
2.	POLSKA	94:08.25
3.	NRD	94:09.36

4. Bułgaria — 94:11.43, 5. Francja — 94:18.26, 6. Belgia — 94:22.44, 7. Rumunia — 94:30.31, 8. ZSRR — 94:32.01, 9. NRF/Berlin zach. — 94:37.05, 10. Węgry — 94:38.35, 11. Jugosławia — 94:39.37, 12. Szwajcaria — 94:40.41, 13. Holandia — 94:43.37, 14. Dania — 95:25.17, 15. W. Brytania — 95:45.23, 16. Maroko — 95:57.08, 17. Algieria — 96:25,38, 18. Kuba — 98:04.54, 19. Finlandia — 98:51.35.

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIEJSZEGO KOLARZA

1.	Daehne (NRD)	22 pkt
2.	Pedersen (Dania)	19 pkt
3.	Duchemin (Francja)	15 pkt
4.	Magiera (Polska)	15 pkt
5.	Juszko (Węgry)	14 pkt
6.	Heintz (Francja)	13 pkt

NA TRASIE etapu indywidualnego Magiera przegrał wprawdzie nieznacznie z Francuzem Duchemin a drużynowo Francuzi minimalnie nas wyprzedzili, ale potem Polacy oddali im to z niewspółmierną nawiązką. Nasza drużyna jechała niezwykle bojowo. Cały czas w przodzie było czterech naszych reprezentantów. Indywidualnie wygrał wprawdzie Jugosłowianin Pavlic ale trzech naszych kolarzy znalazło się w pierwszej dziesiątce. Świetny w tym dniu **Bławdzin** był 5, **Czechowski** 9 a **Kegel** 10. Z pozostałych **Magiera** zajął 14 miejsce a **Polewiak**, który przyjechał w drugiej grupie — 37 ze stratą do zwycięzcy prawie 8 minut. Wszystko to spowodowało ogromne zmiany w klasyfikacji drużynowej ponieważ w czołówce nie było przede wszystkim Francuzów oraz przyjechało tylko dwóch zawodników NRD. Polska wygrała etap drużynowo uzyskując taki sam czas jak Rumunia i wyprzedzając o 42 sek. Czechosłowację. Nasi zawodnicy wygrali o 1,17 min z Bułgarią, a Francję, która zajęła dalekie 13 miejsce wyprzedzili aż o 10.21 min.

PO ETAPACH liderem jest nadal znakomity czechosłowacki kolarz Smolik, jednak w pierwszej dziesiątce znajduje się aż trzech Polaków: **Magiera** zajmuje 4 miejsce ze stratą do lidera 7,01 min, **Bławdzin** jest 6 mając czas gorszy od Magiery o 1,37. Siódme miejsce zajmuje **Kegel** z czasem gorszym od Magiery o 1,47 min. Wyścig ma nowego wicelidera.

Drużynowo nowi liderzy Czechosłowacy mają 3,25 min. przewagi nad Polską, a 4,36 nad NRD. Francja spadła na 5 pozycję.

CZWARTKOWY sukces polskich kolarzy i awans na dwóch etapach z szóstego na drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej wywołał w naszej ekipie nie tylko radość ale również pełną mobilizację. Zarówno kierownictwo jak i wszyscy zawodnicy zdają sobie świetnie sprawę, że do mety jest jeszcze bardzo daleko i wiele może się zmienić. Nasi kolarze wraz z zawsze pełnym optymizmu trenerem Łasakiem są pewni, że zmiany rzeczywiście nastąpią, ale na korzyść polskiej drużyny...

„Stać nas — powiedział trener ŁASAK — na dalszą aktywną jazdę. W górach brak nam będzie Gawliczka. Bławdzin jest na szczęście również znakomitym „góralem" ale zawsze co dwóch to nie jeden".

DZISIEJSZY etap z Gery do Karl-Marx-Stadt ma 180 km, znajdują się na nim dwa lotne finisze i dwie premie górskie. Pierwszy lotny finisz kolarze będą mieli już na 64 km w miejscowości, Oelsnitz. Górska premia znajduje się na 98 km w Muehlleiten. Zawodników czeka czterokilometrowy stromy podjazd który zacznie się na 94 km w słynnej z zimowych imprez sportowych miejscowości Klingenthal. Na tym krótkim odcinku będą oni musieli pokonać ponad 200-metrową różnicę wzniesień. Drugi lotny finisz będzie w Eibenstock na 121 km, natomiast kolejna górska premia Stollberg na 158 km. Tam wspinaczka ma być znacznie łatwiejsza.

Przyjazd pierwszych kolarzy do Karl-Marx-Stadt spodziewany jest około 16.40.

Od XI etapu drużyna NRD będzie jechała w 5-osobowym składzie bowiem w czwartek na trasie X etapu wycofał się Grabe.

ANDRZEJ BŁAWDZIN

Sport na antenie

POLSKIE RADIO przeprowadzi w najbliższych dniach kilka transmisji sportowych.

DZIŚ 19 bm. nadane zostaną transmisje z meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska—Brazylia o godz. 16.05 i o godz. 18.00 w pr. I. W dniu 20 bm. z tego samego meczu, nadany zostanie reportaż dźwiękowy w kronice sportowej o godz. 21.27 w pr. II natomiast 21 bm. dwa sprawozdania z meczu tenisowego Polska—Brazylia o godz. 17.30 i 18.25 w pr. I.

Również w niedzielę, 21 bm. w programie I nadana zostanie transmisja z międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska—Belgia. Początek o godz. 11.57.

Nowe przeznaczenie starej nadbudówki

KILKA DNI temu chwile emocji przeżywali żeglarze Morskiego Klubu Sportowego „Pogoń". Ogromny, pływający dźwig portowy przetransportował zdemontowaną nadbudówkę ze statku „Kaszuby" na przystań Pogoni. Służyć ona będzie obecnie żeglarzom jako pomieszczenie klubowe.

Na zdjęciu: Ogromny dźwig portowy podnosi 80-tonową nadbudówkę.

Foto: St. Cieślak

W sobotę Pogoń - Thorez

W SOBOTĘ na stadionie przy ul. Twardowskiego odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie Pogoń — Thorez (Wałbrzych). Mecz ten organizowany jest z okazji XX-lecia „Głosu Szczecińskiego".

Studencki spływ kajakowy

CIEKAWĄ imprezę turystyczno-rozrywkową organizuje Komisja Turystyki Okręgowego Zarządu Studenckiego ZMS. Otóż w sobotę, 20 maja odbędzie się spływ kajakowy. O godz. 18 uczestnicy spływu wyruszą z Jeziora Dąbskiego na Odrę zachodnią. Około godz. 20.30 przy wyspie „Wenecja" rozegrane będą międzyuczelniane zawody kajakowe. Po zawodach na przystani SKS Czarni nastąpi wręczenie pamiątkowych plakietek i nagród dla zwycięzców. Imprezę zakończy zabawa taneczna.

III „Bieg 100-lecia Sportu Polskiego"

Ponad 5 tys. młodzieży przygotowuje się do startu

Już tylko dni dzielą młodzież szkolną od imprezy „giganta" jakim bez wątpienia będzie III Szczeciński „Bieg 100-lecia Sportu", który odbędzie się 25 maja na stadionie „Wiarusa" w Szczecinie.

ORGANIZATORZY imprezy Szkolny Związek Sportowy i Szkolny Ośrodek Sportu i Turystyki — kończą ostatnie przygotowania organizacyjne, młodzież natomiast w szkołach zdobywa od wielu tygodni w specjalnych zajęciach podkład kondycyjny, tak bardzo potrzebny w biegu. Ostatecznie na starcie imprezy stanie ponad pięć tysięcy młodzieży, reprezentującej 19 szkół podstawowych i 23 szkoły zawodowe i średnie. Na podkreślenie zasługuje udział w szczecińskim biegu terenowych reprezentacji szkolnych z Barlinka, Goleniowa i Gryfina. Dziwi natomiast brak wielu szczecińskich szkół podstawowych i średnich, w których chyba zapomniano o roli i znaczeniu sportu.

NA NAJLEPSZE zespoły szkolne czekają piękne puchary, ufundowane przez organizacje sportowe i społeczne — wystawa ich zostanie zaimprowizowana w Domu Książki przy pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Trójka najlepszych z każdego biegu — a będzie ich czterdzieści — otrzyma pamiątkowe proporce.

Duże zainteresowanie organizacją szczecińskiego biegu wykazują władze centralne — dowodem czego będzie przyjazd do Szczecina przedstawicieli — „Sztandaru Młodych", Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i Szkolnego Związku Sportowego. **Jak nam sygnalizowano szczeciński rozmach i forma imprezy stać się mają wzorem dla innych województw — w poszukiwaniu dróg wyjścia z impasu biegu średnich i długich.** A może by szczeciński „Bieg 100-lecia Sportu" pokazać w telewizji krajowej — w w ramach kroniki sportowej? — Byłby to żywy komentarz dobrej roboty.

DLA PRZYPOMNIENIA podajemy zespoły szkolne, które w roku ubiegłym zdobyły pierwsze miejsca. Spośród szkół podstawowych najlepsze miejsca zajęły szkoły: Nr 60, przed 53 i 45, w łącznej punktacji szkół średnich zwyciężyli uczniowie LO Nr 5 przed LO Nr 1, natomiast najwyższy poziom sportowy reprezentowało Lic. Nr 6 i młodzież z Goleniowa.

(im)

Wiceprzewodniczący GKKFiT L. Bednarski przebywa w Szczecinie

W WOJ. SZCZECIŃSKIM przebywa wiceprzewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, **Leszek Bednarski** wraz z dyrektorem Departamentu Organizacyjnego GKKFiT, **Januszem Iwaszkiewiczem.** W środę goście zwiedzili obiekty sportowe i turystyczne Szczecina oraz złożyli wizytę przewodniczącemu Prezydium MRN w Szczecinie, Henrykowi Żukowskiemu. Ponadto uczestniczyli w posiedzeniu Prezydium WKKFiT.

W czwartek L. Bednarski i J. Iwaszkiewicz przebywali w Świnoujściu, gdzie po zwiedzeniu obiektów i urządzeń sportowych i turystycznych spotkali się z władzami powiatu wolińskiego.

Dziś przed południem wiceprzewodniczący GKKFiT przebywał w pow. stargardzkim. Po południu Leszek Bednarski i Janusz Iwaszkiewicz spotkają się z władzami woj. szczecińskiego. Wieczorem natomiast będą gośćmi Pogoni i PŻM.

Szkoła nr 46 wyłoniła mistrzów pływackich

W MISTRZOSTWACH pływackich szkoły nr 46, które odbyły się w poniedziałek na pływalni WDS startowało 48 dziewcząt i chłopców. Tytuły mistrzowskie w poszczególnych konkurencjach zdobyli: **styl dowolny** — Danuta Nadolska (kl. VIII a) i Maciej Paśnikowski (VIII a), **styl klasyczny** — Ewa Janiurek (VII b) i Tadeusz Szymański (VIII a), **styl grzbietowy** — Ewa Jarząb (VI b) i Sławomir Miodek (VIIb). Wszystkie wyścigi rozegrano na dystansie 25 m. Sztafetę 4 x 25 m st. dow. wygrała klasa VI d przed VIII a.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła kl. VI d — 205 pkt. 2) VIII c — 180 pkt.

KALENDARZYK Dni Oświaty, Książki i Prasy

19. V. 67

Godz. 18 — KSIĘGARNIA KLUBOWA — doroczny popisowy koncert uczniów szkół muzycznych.
Godz. 18 — KLUB MPiK — wieczór literacki.
Godz. 18 — GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI — wykład — „Współczesna literatura radziecka".
Godz. 18 — HOTEL PRACOWNICZY DOKP (ul. Sowińskiego) — spotkanie ze stypendystami kubańskimi.
Godz. 18.30 — KLUB FABRYCZNY PAPIERNI SKOLWIN — odczyt: „Współczesne nurty teatru radzieckiego".
Godz. 19 — KLUB SPÓŁDZIELCÓW — spotkanie z pisarzem I. G. Kamińskim.
Godz. 19 — KLUB FABRYCZNY ŻYDOWCE — spotkanie literackie z Ryszardem Liskowackim.
Godz. 19 — FILHARMONIA — koncert chóru „Rejnal".
Godz. 20 — KLUB „KONTRASTY" — filmy przy kawie: „Grek Zorba".

20. V. 67

Godz. 16 — WOJEW. I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — spotkanie autorskie z A. Bahdajem.
Godz. 17 — DOM KULTURY KOLEJARZA — konkurs pięknego czytania.
Godz. 17 — KLUB KULTURY HUTY SZCZECIN — zestaw filmów oświatowych: „Rozwój gospodarczy PRL".
Godz. 18 — DOM KULTURY KOLEJARZA — spektakl Teatru Młodego Widza: „Niedomówienia" T. Klimowskiego.
Godz. 18 — TECHNIKUM EKONOMICZNE — prelekcja „Film — rozrywka czy dzieło sztuki".
Godz. 18 — Filia BIBLIOTEKI DĄBIE — spotkanie autorskie z A. Bahdajem.
Godz. 18 — KLUB DĄBIE — spotkanie z redaktorem „Polskiego Radia".
Godz. 18 — KLUB FABRYCZNY ŻYDOWCE — uroczyste zakończenie obchodów „Dni Oświaty, Książki i Prasy".
Godz. 19 — TOW. SPOŁ.-KULT. ŻYDÓW — wieczornica poświęcona działaczom kultury TSKŻ w Szczecinie.
Godz. 20.30 — KLUB „KONTRASTY" — spotkanie z Andrzejem Szczypiorskim — dziennikarzem, publicystą i literatem.
Godz. 21 — PLAC KOŚCIUSZKI, PLAC ŻOŁNIERZA, UL. KOŁŁĄTAJA — filmy na wolnym powietrzu.

(Kalendarzyk na podstawie informacji Wydz. Kultury PMRN).

Kronika wypadków

OKOŁO godz. 10.30 na Al. Bohaterów Warszawy, znalazła się pod kołami motocykla przechodząca przez jezdnię kobieta. Ciężko ranną skierowano do kliniki przy ul. Unii Lubelskiej.

* * *

DO KLINIKI przy ul. Unii Lubelskiej przewieziono również wczoraj Wiesławę F. z Dołuj. Wiesława F. zażyła — w celach samobójczych — 30 tabletek od bólu głowy. Stan zatrutej jest poważny.

* * *

INNY przypadek zamachu samobójczego miał miejsce w jednym z mieszkań przy ul. Jagiełły, gdzie usiłowała otruć się gazem 16-letnia Hanna Z. Niedoszła samobójczyni przebywa w szpitalu.

* * *

WCZORAJ nad ranem wybuchł — od wadliwie zbudowanego komina — pożar budynku mieszkalnego przy ul. Klasztornej w Gryficach. Spłonął dach. Straty ocenia się na 40 tys. zł. Pożar ugasiła lokalna straż. (ap)

Znaleziono

Do mieszkania przy ulicy Mickiewicza 26—6 przybłąkał się mały czarny piesek z brązową łatką koło nosa. Można odebrać w godz. od 15 do 18 (tel. 455-12).

W sobotę, 13 bm. znaleziono klucze (na ul. Narutowicza). Można odebrać: ul. Potulicka 56—1.

W redakcji pok. 49 do odebrania: przepustka do Zarządu Portu Zbigniewa POPŁAWSKIEGO oraz legitymacja inwalidzka Antoniny KLIMEK.

Do p. POWOZKÓW, zam. przy pl. Żołnierza 3—5 przybłąkał się (15 bm.) duży, brązowo-biały pies (w kagańcu). Można odebrać w godz. od 9 do 14.

---

16 maja 1967 r. zginął śmiercią tragiczną

JOZEF NOWAK

członek n/Cechu od 1946 r., odznaczony Wojewódzką Odznaką Zasłużonego Rzemieślnika.
W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego członka Cechu oraz najlepszego Kolegę.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego
składa
Zarząd Cechu Piekarzy i Cukierników oraz Rzeźników i Wędliniarzy w Szczecinie.
4548-K

---

27. I. 67 r.
zmarł śmiercią tragiczną nasz najukochańszy syn, brat i wnuk
ś.p.

Wojciech Balawender

uczeń klasy XI liceum nr 1 przeżywszy lat 18
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Cmentarza Centralnego na miejsce spoczynku nastąpi 20 bm. o godz. 15.
Pogrążona w ciężkiej żałobie
RODZINA

Kupno

SAMOCHÓD nowy „Wartburg", „Moskwicz", „Skoda" — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4318. 4318-G

PIEC przenośny, kaflowy — kupię. Tel. 461-26 godz. 8—20. 4291-G

WÓZEK dziecięcy, nowoczesny — kupię. Tel. 35-928. 4306-G

„WARSZAWĘ" fabrycznie nową — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4280. 4280-G

Sprzedaż

DOM willowy, wolny, z ogrodem, koło Warszawy, przy stacji kolejki elektrycznej — sprzedam. Oferty: „30209", Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 1900-K

DZIAŁKĘ budowlaną 72 ary, pow. z zatwierdzonym planem budowy, śródmieście Konstantynowa koło Łodzi — sprzedam. Wiadomość: Remelski, Szczecin, Pl. Popiela 2—3. 4347-G

SPRZEDAM w powiecie międzychodzkim, przy autostradzie dom mieszkalny 12-izbowy, 2 izby wolne oraz 3,5 ha ziemi. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4390. 4390-G

DOM, chlewy, ogród — sprzedam. Maria Górna, Łopienno 22, pow. Gniezno, woj. Poznań. 4392-G

GARAŻ murowany odstąpię. Tel. 73-665. 4417-G

„WARSZAWĘ" 203 Combi 1966 r. produkcji — sprzedam. Stargard Szczeciński, ul. B. Prusa 4—3. 4519-G

KRÓLIKI, gronostaje himalajskie z klatkami — sprzedam. Dąbie, ul. Słupska 71—5. 4322-G

„JUNAKA" nowego, eksportowego — sprzedam. Gocław, Kolska 1—10. 4286-G

ORGANY elektryczne „Sonatina" — sprzedam. Przybyszewskiego 27—2. 4337-G

WÓZEK dziecięcy, nowoczesny — sprzedam. Malczewskiego 19-b—2. 4338-G

TRÓJKOŁOWIEC „Junak", przebieg 5 000 km — sprzedam, tel. 432-51, wewn. 50. 4395-G

KAJAK — składany — sprzedam. Ogińskiego 2-A. 4346-G

WAGĘ uchylną, kredens kuchenny duży, różne meble — tanio sprzedam. Piastów 5—10. 4338-G

KOMPLET mebli stołowych — sprzedam, (orzech kaukaski), telefon 704-87. 4334-G

„JAWĘ" 250, stan bardzo dobry — sprzedam. Cena 14 000 zł, tel. 236-32 godz. 14—17. 4330-G

BMW osobowy, rok 1950 — sprzedam. Jagiellońska 28—8. 4292-G

SZAFĘ 3-drzwiową, łóżka (wysoki połysk) oraz wózek dziecięcy, głęboki — sprzedam. Al. Wyzwolenia 9—5. 4294-G

ANTYCZNY salonik w stylu Ludwika XV — sprzedam. Choszczno, Chrobrego 7, Dombek. 45-P

„FIATA" 1 500 mały przebieg, stan idealny — sprzedam. Stargard Szczeciński, tel. 23-24. 44-P

ŁÓŻKO z materacami, różne meble, piekarnik gazowy i kuchenkę — sprzedam. Bol. Krzywoustego 57—15. 4301-G

SAMOCHÓD „Mercedes-Benz" 220, 6-osobowy — sprzedam. Rugiańska 52—9. 4302-G

PIĘKNY filodendron — okazyjnie sprzedam. Al. Woj. Polskiego 34—4, I p. 4311-G

„JAWĘ" 250 — sprzedam. Żupańskiego 6-a—4. 4317-G

WÓZEK spacerowy zagraniczny — sprzedam. Szczecin, Krzywoustego 80—3. 4329-G

MOTOCYKL WSK ulepszony — sprzedam. Szczecin, ul. Słowackiego 10—21. 4325-G

TAKSOMETR „Poltax" — sprzedam, tel. 748-61. 4324-G

SAMOCHÓD „Moskwicz 407". Przebieg 28 tys. km — sprzedam, tel. 36-438. 4571-G

AKORDEON 80 basów, sprzedam, tel. 429-60 do 16, lub ul. Mickiewicza 121-a—2 po 18. 4355-G

WARTBURG Coupe de Luxe — sprzedam. Szczecin, Zaleskiego 27. 4358-G

MŁODE psy, wilki — sprzedam, ul. Santocka 1-a—9. 4371-G

MZ-BK 350 — sprzedam. Tel. 234-17, godz. 16—18. 4264-G

MASZYNKĘ do podoszenia oczek — sprzedam, tanio. Tel. 711-71. 4271-G

KLATKI norce, lisie — sprzedam. Tel. 733-43. 4281-G

Lokale

ŁADNY 29-metrowy pokój, możliwość podziału na dwa, śródmieście, c. o., telefon, używalność kuchni i łazienki, zamienię na samodzielny kwaterunkowy lub spółdzielczy pokój z kuchnią, względnie kawalerkę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4200. 4200-G

POKÓJ, kuchnia, centrum, zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Tel. 367-76. 4242-G

NOWE mieszkanie spółdzielcze M-3, Pogodno, zamienię na równorzędne w śródmieściu. Wiadomość: tel. 383-69. 4249-G

POKÓJ odnajmę panu, najchętniej marynarzowi. Tel. 345-37. 4253-G

2 POKOJE, łazienka, wnęka kuchenna, wspólny przedpokój, 49,5 m kw., zamienię na mniejsze. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4238. 4238-G

4 POKOJE z wygodami, I piętro, zamienię na domek przeznaczony do sprzedaży. Dzielnica obojętna, ul. Bol. Krzywoustego 26—4, tel. 341-09. 4261-G

WYNAJMĘ pokój kulturalnemu panu, najchętniej marynarzowi, ul. Zaleskiego 5. 4263-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty: Żółkiewskiego 16—16, godz. 18—20. 4052-G

3 POKOJE, łazienka, telefon, III piętro, piece zamienię na 2-pokojowe, najchętniej z c. o. Tel. 37-897. 4285-G

KAWALERKĘ, nowe budownictwo, zamienię na 2 pokoje, stare budownictwo. Tel. 70-879, po 80—3. 4329-G

MOTOCYKL WSK ulepszony — sprzedam. Szczecin, ul. Słowackiego 10—21. 4325-G

TAKSOMETR „Poltax" — sprzedam, tel. 748-61. 4324-G

SAMOCHÓD „Moskwicz 407". Przebieg 28 tys. km — sprzedam, tel. 36-438. 4571-G

AKORDEON 80 basów, sprzedam, tel. 429-60 do 16, lub ul. Mickiewicza 121-a—2 po 18. 4355-G

WARTBURG Coupe de Luxe — sprzedam. Szczecin, Zaleskiego 27. 4358-G

MŁODE psy, wilki — sprzedam, ul. Santocka 1-a—9. 4371-G

MZ-BK 350 — sprzedam. Tel. 234-17, godz. 16—18. 4264-G

MASZYNKĘ do podoszenia oczek — sprzedam, tanio. Tel. 711-71. 4271-G

KLATKI norce, lisie — sprzedam. Tel. 733-43. 4281-G

Lokale

ŁADNY 29-metrowy pokój, możliwość podziału na dwa, śródmieście, c. o., telefon, używalność kuchni i łazienki, zamienię na samodzielny kwaterunkowy lub spółdzielczy pokój z kuchnią, względnie kawalerkę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4200. 4200-G

POKÓJ, kuchnia, centrum, zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Tel. 367-76. 4242-G

NOWE mieszkanie spółdzielcze M-3, Pogodno, zamienię na równorzędne w śródmieściu. Wiadomość: tel. 383-69. 4249-G

POKÓJ odnajmę panu, najchętniej marynarzowi. Tel. 345-37. 4253-G

2 POKOJE, łazienka, wnęka kuchenna, wspólny przedpokój, 49,5 m kw., zamienię na mniejsze. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4238. 4238-G

4 POKOJE z wygodami, I piętro, zamienię na domek przeznaczony do sprzedaży. Dzielnica obojętna, ul. Bol. Krzywoustego 26—4, tel. 341-09. 4261-G

WYNAJMĘ pokój kulturalnemu panu, najchętniej marynarzowi, ul. Zaleskiego 5. 4263-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty: Żółkiewskiego 16—16, godz. 18—20. 4052-G

3 POKOJE, łazienka, telefon, III piętro, piece zamienię na 2-pokojowe, najchętniej z c. o. Tel. 37-897. 4285-G

KAWALERKĘ, nowe budownictwo, zamienię na 2 pokoje, stare budownictwo. Tel. 70-879, po 80—3. 4329-G

SAMOTNA, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 248-52, w godz. 17—20. 4298-G

WYNAJMĘ pokój dwom panom. Tel. 395-68. 4299-G

SŁAWNO — pokój, kuchnia, kwaterunkowe, zamienię na podobne w Szczecinie. Szczecin, Krasińskiego 14—15, tel. 239-63. 4300-G

POKÓJ, kuchnia i łazienka w Kielcach, zamienię na mieszkanie równorzędne w Szczecinie. Informacje: Szczecin, Brzozowskiego 25—8. 4304-G

2 1/2 POKOJU, I piętro, front zamienię na 3 pokoje, najchętniej parter, śródmieście. Tel. 440-47. 4307-G

2 DUŻE pokoje, kuchnia, c. o., zamienię na 2 kawalerki, nowe budownictwo. Tel. 24-750. 4308-G

3 POKOJE z kuchnią, łazienką i ogródkiem w Ustce, zamienię na podobne w Szczecinie. Bliższe informacje: tel. Szczecin 386-52. 4309-G

DUŻY pokój z używalnością kuchni i łazienki, zamienię na mniejszy pokój. Wiadomość: ul. Strzelecka 7—3, w godz. od 16—18. 4316-G

WYNAJMĘ pokój starszemu, kulturalnemu panu, ul. Leszczyńskiego 53. 4265-G

2 POKOJE, kuchnia, front, telefon, zamienię na 3—4 pokoje, podobne. Pocztowa 7—25, Krejwiec. 4269-G

MAŁY domek kwaterunkowy — pokój, kuchnia — zamienię na mieszkanie 2—3-pokojowe. Lelewela 5—1. 4274-G

3 POKOJE, 42 m kw., kuchnia, łazienka, ogródek, c. o., etażowe, zamienię na mieszkanie 2-pokojowe z c. o. stałym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4282. 4282-G

KAWALERKĘ słoneczną ze wszystkimi wygodami w śródmieściu, zamienię na 2 małe pokoje z kuchnią z wygodami. Tel. 444-80 od 16. 4356-G

PAN poszukuje niekrępującego pokoju w śródmieściu. Tel. 232-93, godz. 11—15. 4328-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, kuchnia łazienka, nowe budownictwo w Policach, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4333. 433-G

MAŁŻEŃSTWO z dziećkiem (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 342-20. 4323-G

POSZUKUJĘ pokoju na okres 7 miesięcy, dla 3 pracowników z Warszawy, zatrudnionych na delegacji. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4335. 4335-G

POSZUKUJĘ lokalu nadającego się na zakład usługowy. Dzielnica Szczecina obojętna. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4336. 4336-G

ŁOBEZ — pół domku — 5 izb, samodzielne, przeznaczone do sprzedaży, ogród, pasieka, komórki, możliwość hodowli, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4340. 4340-G

POKÓJ, kuchnia, łazienka, samodzielne — Niebuszewo, zamienię na 2 pokoje, łazienka, c. o., śródmieście. Tel. 218-32. 4341-G

MŁODE małżeństwo, bezdzietne (członkowie spółdzielni), poszukuje pokoju. Tel. 750-51. 4342-G

SAMOTNY, kulturalny poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4351. 4351-G

PRZYJMĘ na pokój z c. o. 2 panów, Gumieńce, Wileńska 36. 4353-G

Zguby

ANNA KLAWIKOWSKA zgubiła legitymację ubezpieczeniową, rodzinną. 4331-G

ANATOL STHÖR zgłasza zagubienie przepustki portowej nr 15539. 4337-G

ZAGUBIONO legitymację zniżkową PKP nr 004254 na nazwisko Wiktoria Mrozik. 4349-G

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Konwojent 73 PTHW Szczecin". 4350-G

ZGUBIONO pieczątkę: „Dominik Niesterowicz, tech. wet.". 4352-G

ZOFIA RAK zgubiła prawo jazdy, kat. III (nowe) wydane przez Wydz. Komunikacji w Szczecinie. 4305-G

WALDEMAR CIJA zgubił przepustkę stocznioową. 4315-G

LUCYNA WAŁAS, Teresa Kochaniak, Aryela Jończyk zgubiły przepustki, wydane przez ZPO. 4310-G

JÓZEF FIGUROWSKI zgubił przepustkę stoczniową. 4234-G

JANUSZ MIANOWSKI zgubił legitymację studencką Politechniki Szczecińskiej. 4268-G

ZYGMUNT ROZBICKI zgubił legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Szczecińską. 4278-G

ANDRZEJ HEROD zgubił przepustkę stoczniową. 4293-G

Wytnij i zachowaj!

Pogotowie Telewizyjne „PETKO"

tel. 365-60
czynne w dni powszednie
od godz. 7 do godz. 22
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Budometal" w Szczecinie,
ul. Gen. Dąbrowskiego 26/31
1885-K

Pracownicy poszukiwani

Terenowe Zakłady Ceramiki Budowlanej w Płoni k/Szczecina, zatrudnią od zaraz pracowników na następujące stanowiska: kierownika działu ekonomicznego — wynagrodzenie do 2 800 zł; gł. mechanika — wynagrodzenie do 3 400 zł, st. instruktora d/s racjonalizacji i wynalazczości — wynagrodzenie do 2 600 zł, kierownika sekcji adm.-gospod. — wynagrodzenie do 2 000 zł. Pracownikom oprócz podanych wynagrodzeń zasadniczych, przysługuje premia wg regulaminu oraz deputat węglowy. Dojazd do pracy z miasta Szczecina zapewniamy własnym autobusem. Czas przejazdu ze śródmieścia 20 min. Oferty pisemne prosimy kierować: Terenowe Zakłady Ceramiki Budowlanej w Płoni, p-ta Śmierdnica. Informacji telefonicznych udziela dyrektor przedsiębiorstwa tel. miejski 323-83. Reflektujemy na pracowników wykwalifikowanych. 1963-K

MORDERSTWO przed teatrem

JOSEPHINE TEY — **Tłumaczyła Irena Doleżal-Nowicka**

— 40 —

Chyba tak, ma gdzieś ich fotografje. Jeśli inspektor chwilę zaczeka, to poszuka. Grant nawet nie zdążył dokładnie obejrzeć pokoju, kiedy już wróciła z dwoma amatorskimi zdjęciami formatu pocztówkowego.

— Zostały zrobione ubiegłego lata, nad rzeką — wyjaśniła.

Obydwa zdjęcia wykonano w tym samym czasie. Na obydwu widać było wiklinowe zarośla nad Tamizą i ten sam fragment łodzi na wiosła. Na pierwszym widniał Sorrell we flanelowych spodniach, z fajką i poduszką w rękach. Drugie przedstawiało mężczyznę ubranego sportowo. Był on bez wątpienia cudzoziemcem.

Grant dłuższą chwilę wpatrywał się w ciemną twarz. Była to dobra fotografja. Oczy widziało się wyraźnie, te same oczy, w których na Strandzie odmalował się nagły strach. Nawet podczas wypoczynku nad rzeką w oczach tych malowała się jakaś wrogość. W ostro zarysowanej twarzy nie było cienia łagodności.

— Gdzie się przeprowadził Lamont? — spytał rzeczowo. Pani Everett nie wiedziała.

Grant spojrzał na nią uważnie. Czy mówiła prawdę? Jak gdyby zdając sobie sprawę z jego podejrzeń uzupełniła swoje wyjaśnienie. — Wynajął gdzieś pokój na południowym brzegu Tamizy.

Jego spojrzenia nabrały mocy. Czyżby wiedziała coś więcej? Kto przysłał pieniądze na pogrzeb Sorrella? Jego przyjaciel i Lewantyńczyk to jedna osoba, a Lewantyńczyk, który miał dwieście dwadzieścia trzy funty Sorrella z pewnością nie wysłał tych pieniędzy. Spojrzał na surową twarz kobiety. Mogła mieć męski charakter pisma, grafologowie czasem się mylą. Ale osoba, która wysłała pieniądze, była właścicielem rewolweru. Nie — poprawił sam siebie — osoba, która nadała pieniądze była właścicielem rewolweru.

— Czy któryś z mężczyzn posiadał rewolwer? — spytał.

Nigdy u nich nie widziała żadnej broni. To byli bardzo spokojni ludzie.

A więc znów podkreślała to, że byli spokojni. Czy po prostu chciała im w ten sposób pomóc, czy też usiłowała go zbić z tropu? Już miał spytać, czy Lamont był leworęczny, ale coś go powstrzymało. Jeżeli nie jest z nim szczera, to pytanie natychmiast ją zaniepokoi. Ostrzeże Lamonta i ptaszek ucieknie, zanim on będzie gotów go schwytać. Do tego nie wolno dopuścić. Człowiek z fotografji był tym, który mieszkał razem z Sorrellem, był tym, który uciekł na Strandzie, był tym, który miał w swoim ręku wszystkie pieniądze Sorrella i prawie na pewno był rozmówcą Sorrella z kolejki. Legarde będzie go mógł zidentyfikować. Należało więc nadal utrzymać panią Everett w nieświadomości co do tego, ile wie policja.

— Kiedy Sorrell wyjechał do Ameryki?

— Jego statek odpłynął czternastego — odpowiedziała — ale wyjechał stąd trzynastego.

— Pechowa data — rzucił od niechcenia Grant mając nadzieję, że ta uwaga rozwieje panujące napięcie.

— Nie wierzę w przesądy, każdy dzień jest tak samo dobry — ucięła krótko.

Ale Grant myślał intensywnie. Wieczorem trzynastego Sorrell został zamordowany.

— Czy Lamont razem z nim się wyprowadził?

(Ciąg dalszy nastąpi)

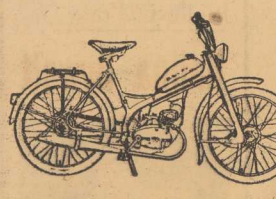

MOŻESZ WYGRAĆ PREMIE

w wysokości 4 500 zł kupując w sklepach Motozbytu do 8 czerwca br.

MOTOROWER MARKI „KOMAR"

Za gotówkę i na raty za pośrednictwem „ORS" można również kupić turystyczną przyczepę „Tramp" umożliwiającą spędzenie urlopu bez kłopotania się o noclegi.

Cena została obniżona z 22 000 na 15 000 zł. Wpłata gotówkowa 30 proc., pozostała należność płatna do 24 rat.

KORZYSTAJ Z USŁUG „ORS" 1872-K

SKLEP MHD „ARLEKIN",

ul. Wielka 23

rozpoczyna

wielką wyprzedaż płaszczy popelinowych damskich i męskich

★ płaszczy popelinowych młodzieżowych i dziecięcych
★ płaszczy wełnianych
★ sukien damskich letnich
★ koszul męskich popelinowych
★ dziewiarstwa damskiego.

CENY BARDZO NISKIE —

WYPRZEDAŻ TYLKO DO 25 MAJA BR. 1743-K

Zarząd Lokatorskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Kotwica" w Szczecinie zawiadamia swoich członków, że

WALNE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI

odbędzie się 9 czerwca 1967 r. w Szczecinie w sali Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych sala nr 312, III piętro ul. Małopolska 17. Bilans Spółdzielni oraz sprawozdania są wyłożone do wglądu w biurze Spółdzielni od dnia 18 maja 1967 r. 1974-K

BIURO OGŁOSZEŃ ul. Hołdu Pruskiego 8

ZAKŁAD OGRODNICZY PGR NIEBUSZEWO w Szczecinie, ul. Wartysława 17

sprzeda każdą ilość

SADZONEK POMIDORÓW

w cenie 1 zł za szt. Godziny sprzedaży od 7.30 do 18. 1965-K

Praca

PRZYJMĘ murarza, wykwalifikowanego na b. dobrych warunkach finansowych. Szczegóły do omówienia na miejscu. Szczecin, Pl. Zwycięstwa 7, sklep motoryzacyjny, tel. 342-10. 4575-G

RENCISTKA zaopiekuje się dzieckiem od lat 3, z gotowaniem obiadów. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „4383". 4383-G

KULTURALNA pani za opiekuje się dzieckiem we własnym domu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 4406. 4406-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od 2 lat we własnym domu. Parkowa 28-d—9 — bloki zastępcze. 4344-G

Różne

GARAŻ wolny. Ogińskiego 2-a. 4345-G

SAMOCHÓD Opel-Kadet, zamienię na motocykl za dopłatą. Szczecin-Kijewo, ul. Sowia 21. 4370-G

POSZUKUJĘ świadków nieszczęśliwego wypadku przy wsiadaniu do tramwaju na przystanku linii nr 7, róg Piastów i Jagiellońskiej w dniu 3 kwietnia 1967 r. godz. 17.35. Łaskawe zgłoszenia: Antoni Duchalski, Szczecin, Aleja Wojska Polskiego 22—1. 4415-G

Matrymonialne

PRZYSTOJNY, inteligentny, wykształcenie średnie, lat 30, własne mieszkanie pozna panią o podobnych walorach, sytuowaną, może być rencistka. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4373. 4373-G

ROZWIEDZIONA lat 45, samodzielna, własne mieszkanie pozna kultulalnego pana lat 45—50 lubiącego dzieci. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4386. 4386-G

BIURO Matrymonialne „Syrenka" Warszawa, Elektoralna 11, poleca swoje usługi. Informacje: 10 złotych znaczkami. 1741-G

PANI 30-letnia z córeczką pozna w celu matrymonialnym kultulalnego pana posiadającego własne mieszkanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „4290". 4290-G

Nieruchomości

PÓŁ domku bliźniaczego — 4 izby mieszkalne, wolne, 600 m kw. placu. Oborniki koło Poznania — tanio sprzedam. Oferty: Poznań, Jackowskiego 29—8, Chojnacka. 46-P

DOMEK 1-rodzinny, murowany — niedrogo sprzedam. Choszczno, Matejki 7. 4284-G

DOMEK 1-rodzinny, najchętniej w dzielnicy Pogodno lub Gumieńce — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4321. 4321-G

STRYKÓW koło Łodzi — dom jednorodzinny, nowy, 100 m kw., podpiwniczony, c. o., budynek gospodarczy 32 m kw. z działką 1 132 m kw. zagospodarowaną — sprzedam. Całość ogrodzona. Cena 310 000 zł. Kazimierz Pakuła, Stryków, ul. Kościuszki 9. 1879-K

Teatry

POLSKI — „Lato" g. 19.30 (piątek i sobota); WSPÓŁCZESNY — „Niech no tylko zakwitną jabłonie" g. 19.30; sobota: g. 18; MUZYCZNY — nieczynny; sobota: „Leśniczy z Kozienieckiej puszczy" i „Dyrektor Teatru" g. 19.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) „Było nas czworo" g. 13, 15 — radz. — od lat 14; „Przygoda" g. 17, 20 — wł. — od lat 18 (piątek i sobota), w sobotę o g. 22.45 „Tomasz orzust" — fr.; KOSMOS (tel. 355-02) „Ostatni brzeg" g. 10, 12.45, 15.30, 18.15, 21 — USA — od lat 14 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Wielka ucieczka" g. 9.30, 13, 16.30, 20 — USA — od lat 11 (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) „300 Spartan" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 (piątek i sobota); OGRODOWE — „Gejsza" g. 20.15 — USA-jap. — od lat 16 — panoramiczny (piątek i sobota); DERBY — „Madame Sans-Gene" g. 21 — fr.-wł. — panoram. (piątek i sobota); POLONIA (tel. 218-24) „Chata Wuja Toma" g. 14, 17, 20 — USA — od lat 14 — panoram. — dubbing (piątek i sobota); FALA — „200 mil do domu" g. 17 — USA — od lat 7; „Piekło i niebo" g. 19 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota); MARS — „Kim pan jest dr Sorge" g. 17, 19.30 — fr. — panoram. — od lat 16 (piątek i sobota); ECHO (Krzekowo) „Męski piknik" g. 18, 20 — jug. — od lat 14 (piątek i sobota); MEWA (Żelechowo) — nieczynne; sobota: „Biała pani" g. 18 — czeski — od lat 14 — dubbing; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Kochajmy syrenki" g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 14 (piątek i sobota); PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Bokser" g. 18, 20 — pol. — od lat 14 (piątek i sobota); HUTNIK (Stołczyn) „Wehikuł czasu" g. 18, 20 — USA — od lat 14 — dubbing (piątek i sobota); BAJKA (Police) „Zejście do piekła" g. 17, 19 — pol. — panoram. — od lat 16 (piątek i sobota); 1 MAJ (Żydowce) „Jeden przeciw wszystkim" g. 17 — USA — panoram. — od lat 14; „Panie inspektorze" g. 19 — jug. — od lat 16; sobota: „Panie inspektorze" g. 17, 19 — jug. — od lat 16; WISŁA (Goleniów) „Radość o poranku" g. 18, 20 — USA — od lat 16; sobota: „Szyfry" g. 18, 20 — pol. — od lat 16; DAR (Stargard) „Twarz zbiega" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 14; sobota: „Człowiek z karabinem" g. 16, 18, 20 — radz. — INA (Stargard) „Kłopoty z miłością" — NRD — od lat 14 (piątek i sobota); PANORAMA (Stargard) „Dziewczyna kłamie" jug. — od lat 16 (piątek i sobota).

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Cejlon" g. 10.30—21.

Kluby

TPPR — Woj. Pol. 67 — film „Żona Lota" g. 18, 20 — NRD — od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); PAŁAC MŁODZIEŻY — Woj. Pol. 90 — międzyszkolna wystawa filatelistyczna — konkurs sportowy na temat Wyścigu Pokoju g. 19; sobota: film „Baśń o straconym czasie" g. 17; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — wykład: „Współczesna powieść radziecka" g. 18 (piątek); SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — spotkanie z literatem G. Kamińskim g. 19; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — współczesne nurty teatru radzieckiego g. 19.30; sobota: wieczorek taneczny g. 18.30; ROBOTNICZY — Boh. W-wy 34 — czynny od g. 16—20 (piątek).

Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX w., renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żeglugą, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zach., przyroda, kultura Afryki Zach. z dziejów kowalstwa i rzeźbiarstwa drzewnych na Pomorzu Zach., „Morze" — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MPZ g. 9—15; BWA — Staromłyńska 27 — okrągowa wystawa ZPAP — Szczecin g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo J. Kosińskiej.

Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7; II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 g. 20—8; PORADNIA OGÓLNA — Al. Jedn. Narodowej 12 — g. 18—22.

SOBOTA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy; Piotra Skargi; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 20—8; PORADNIA OGÓLNA — Al. Jedn. Narodowej 12 — g. 18—22; SP. LEKARZY SPECJALISTÓW — Al. Woj. Pol. 42 — g. 8—20; wizyty domowe od g. 20—7 (tel. 86-01).

APTEKI

NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41; NR 47 — Al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46.

SOBOTA

NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK:

NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy).

Telewizja

PROGRAM POLSKI

14.25 — Program dnia, 14.30 — Sprawozdanie z trasy XI etapu WP, 16.05 Informacje i program dnia, 16.10 Sprawozdanie z zakończenia XI etapu WP, 17.10 Dziennik TV, 17.15 „Miś z okienka", 17.30 Program dla młodych widzów (Police) „Zejście do piekła" g. 17, 19 — pol. — panoram. — od lat 16 (piątek i sobota); 1 MAJ (Żydowce) „Jeden przeciw wszystkim" g. 17 — USA — panoram. — od lat 14; „Panie inspektorze" g. 19 — jug. — od lat 16; sobota: „Panie inspektorze" g. 17, 19 — jug. — od lat 16; WISŁA (Goleniów) „Radość o poranku" g. 18, 20 — USA — od lat 16; sobota: „Szyfry" g. 18, 20 — pol. — od lat 16; DAR (Stargard) „Twarz zbiega" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 14; sobota: „Człowiek z karabinem" g. 16, 18, 20 — radz. — INA (Stargard) „Kłopoty z miłością" — NRD — od lat 14 (piątek i sobota); PANORAMA (Stargard) „Dziewczyna kłamie" jug. — od lat 16 (piątek i sobota).

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Cejlon" g. 10.30—21.

Kluby

TPPR — Woj. Pol. 67 — film „Żona Lota" g. 18, 20 — NRD — od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); PAŁAC MŁODZIEŻY — Woj. Pol. 90 — międzyszkolna wystawa filatelistyczna — konkurs sportowy na temat Wyścigu Pokoju g. 19; sobota: film „Baśń o straconym czasie" g. 17; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — wykład: „Współczesna powieść radziecka" g. 18 (piątek); SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — spotkanie z literatem G. Kamińskim g. 19; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — współczesne nurty teatru radzieckiego g. 19.30; sobota: wieczorek taneczny g. 18.30; ROBOTNICZY — Boh. W-wy 34 — czynny od g. 16—20 (piątek).

Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX w., renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żeglugą, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zach., przyroda, kultura Afryki Zach. z dziejów kowalstwa i rzeźbiarstwa drzewnych na Pomorzu Zach., „Morze" — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach

NOWY dom — 4 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., garaż — sprzedam. Józef Przybylski, Bydgoszcz, Chłodna 23. 1877-K

GOSPODARSTWO rolne 5 ha, sad, zabudowania — sprzedam. Anna Bogus, Sędziejowice, pow. łaski, woj. łódzkie. 1878-K

DOMEK 1-rodzinny ewentualnie mieszkanie własnościowe — kupię. Dzwonić: tel. 220-15, od godz. 20 do 22. 4354-G

KOMUNIKAT

Uwaga entuzjaści Wyścigu Pokoju!

W dniu 21 maja br. (niedziela) czynna będzie Stacja Obsługi Telewizyjnej w Szczecinie, ul. M. Gorkiego 24 tel. 242-38. 1970-K

Wiadomości, 17.35 Sport, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Możemy zapytać?", 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 „Kufer pełen muzyki", 21.10 Film szwedzki „Karnawał", 22.35 Kronika, 22.50 Sport.

Radio

WIADOMOŚCI: 16.05, 19, 23.50.
WIADOMOŚCI Z TRASY WYŚCIGU POKOJU: 13.30, 14, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.15.
SERWIS RYBACKI: 18.40, 24.
14.35 „List ze Śląska", 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta", 15.05 „Gdańska rodzina", 15.25 Felieton J. Michalskiego, 15.35 Dla dzieci „Przygody Marka Piegusa", 16.10 Melodie o Warszawie, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia", 17.25 „Szczecińskie popołudnie", 18.45 „Klub entuzjastów nowoczesności", 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej w W-wie, 20.30 „Mój zawód to ja", 20.50 D. c. koncertu, 21.35 Z kraju i ze świata, 22.10 Studio Współczesne „Trzecia zasada Newtona", 22.50 Gra orkiestra taneczna PR, 23.20 — 30 minut melodii i rytmów, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

18 Program wieczoru, 18.05 „UKF", 18.45 Tylko po hiszpańsku, 19 Humoreska „Opowieść latarnika", 19.05 „Mój magnetofon", 19.25 „Siódma minęła — ósma przemija", 19.35 „Nagrania studia UKF", 19.55 „Sabioas — czy to coś nowego?", 20.09 Słuchowisko „Melancholia Dürera", 20.40 W rytmie rock and rolla, 21.05 Znajomi z ekranu, 21.20 Słuchowisko żartobliwe „Zdobywca", 21.35 Cygańska muzyka Wernera Müllera, 21.50 Opera tygodnia — „Bunt żaków" — T. Szeligowskiego, 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Beatles, 22.15 „Naczelnik służby kryminalnej", 22.30 „Mistinguette w „Casino de Paris", 22.40 Stan Getz gra w stylu bossa nova, 22.55 Wiersze wiosenne Tuwima, 23 Reminiscencje muzyczne, 23.45 Program na sobotę, 23.50 Na dobranoc śpiewa Juliette Greco.

PROGRAM DLA MARYNARZY I RYBAKÓW
1502 kHz; ok. 200 m: g. 3, 6, 15. Magazyn informacyjny „Dziś na lądzie i na morzu", Program rozrywkowy „Szczeciński radiokuter", Z cyklu „Między nami hobbystami".

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.05, 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 7, 13, 18.40, 24.
7.12 Polska muzyka rozrywkowa, 7.48 Rozmowy o wychowaniu, 7.58 Melodie z własnego podwórka, 8.35 „Proces norymberski", 9.20 Suity orkiestrowe kompozytorów angielskich, 9.50 „Drzwi do lasu", 10.05 Ulubione fragmenty z operetek i komedii muzycznych, 10.50 „Wiga Ljot i Widgis" — fragm. powieści, 11.10 Felieton M. Kofty, 11.20 Poranny koncert chopinowski, 12.25 Koncert estradowy, 12.50 „Mówi technika", 13.10 Publicystyka międzynarodowa, 13.20 Koncert życzeń, 14 Muzyka ludowa pięciu kontynentów, 14.30 Uniwersytet radiowy, 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta", 15 Claude Debussy „Kącik dziecięcy", 15.15 Piosenki żołnierskie, 15.30 Dla dzieci „Najdroższe baśnie świata", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 „Księgarze", 16.30 Koncert życzeń, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Komentarz aktualny, 17.25 Gdański relaks, 18.45 Melodie rozrywkowe, 18.50 Felieton M. Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 „Matysiakowie", 20 Recital tygodnia, 20.30 Radiowa giełda piosenki, 21 Z kraju i ze świata, 21.48 Gra Poznańska 15 Radiowa, 22.08 „Radio kabaret", 23.08 Z nowych nagrań Wielkiej ork. symf. PR, 23.42 Melodie na dobranoc, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

18 Program wieczoru, 18.05 „Niedziela będzie dla was", 18.45 7 dni w 900 sekund, 19 „Teatrzyki i kabarety starej Warszawy", 19.25 „Siódma minęła, ósma przemija", 19.35 Duke Ellington i muzyka sakralna, 20 „Rekordziści pięciolinii", 20.15 „Jak to było naprawdę?", 20.52 „18 minut łagodnych brzmień", 21.10 Dziewczyna z kawiarni, 21.25 Spotkanie z Martą Nowosad, 21.41 Orfeusz i Eurydyki, 21.50 Opera tygodnia „Bunt żaków" — T. Szeligowskiego, 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów, 22.15 Pogwarki u Szymona, 22.30 „I niech wam się w nocy przyśni", 22.50 Muzyka przyćmionych świateł, 22.55 Wiersze wiosenne K. Iłłakowiczówny, 23 Muzyka nocą, 23.45 Program na niedzielę, 23.50 Na dobranoc śpiewa zespół Papy Wikinga.

PROGRAM DLA MARYNARZY I RYBAKÓW
1502 kHz; ok. 200 m: g. 3, 6, 15. Magazyn informacyjny „Dziś na lądzie i na morzu", Porady techniczne dla radiooficerów, Radiowy most dla statku „Odry", Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA", w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium: TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 428-33; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428:62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książ: „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-86, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. C—1

„Kurierem" po mieście

SPOTKANIE STUDENTÓW Z PROFESORAMI — UCZESTNIKAMI KAMPANII WRZEŚNIOWEJ

Z OKAZJI Dni Oświaty studenci PAM zorganizowali w Domu Akademickim przy ul. Ku Słońcu 12 spotkanie ze swoimi wykładowcami — uczestnikami kampanii wrześniowej i b. więźniami hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Wspomnieniami z walk z niemieckim najeźdźcą i przeżyciami z okresu okupacji podzielili się z młodzieżą akademicką — prof. dr. Edward GORZKOWSKI i prof dr. Witold STARKIEWICZ.

MATURY W TECHNIKACH

DZIŚ rozpoczęły się egzaminy maturalne w technikach. Emocje, które są już poza licealistami — dziś stały się udziałem ich kolegów, zdobywających wraz ze świadectwem maturalnym zawód. Aby egzaminy przebiegały w spokoju, uczniowie młodszych klas w piątek i sobotę udają się, pod opieką wychowawców na wycieczki.

MAŁA ARCHITEKTURA

WOKÓŁ pięciu nowych bloków spółdzielni „KOTWICA" przy Al. Wyzwolenia trwają prace z zakresu tzw. małej architektury. Porządkuje się teren, układa chodniczki i schodki, wkrótce na zboczu usypanych skarp zazieleni się trawa.

PRACE ELEWACYJNE PRZY HOTELU „GRYF"

SPOD rusztowań otaczających, od paru miesięcy, hotel „GRYF" ukazują się świeżo otynkowane i pomalowane ściany tego budynku. Wprawdzie prace przy remoncie opóźniły się, ale przed sezonem turystycznym hotel będzie oddany do użytku.

WOLNA DROGA DLA STRAŻY

Na wszystkich drogach dojazdowych do ul. Grodzkiej, gdzie mieści się siedziba Miejskiej Komendy Straży Pożarnej umieszczone zostały specjalne światła „STOP". W chwili wyjazdu wozów alarmowych straży pożarnej lampy te zasygnalizują czerwonym migającym światłem wstrzymanie ruchu kołowego na tych drogach.

WIOSNA ZASKOCZYŁA?

JAK CO ROKU, niespodziewanie w maju zrobiło się ciepło. Toteż w sklepach z obuwiem nie ma dużego wyboru dziecięcych sandałów, trampek, tenisówek. Natomiast cieple sznurowane buciki dostać można bez trudu. Kłopot w tym, że dzieci nie rozumiejące zawiłych dróg dystrybucji, nie chcą nosić ciepłego obuwia. (Jol)

Nasza akcja

„Z Domu Dziecka do własnego mieszkania"

— rozwija się pomyślnie

Już 17 sierot otrzymało książeczki mieszkaniowe

W UB. ŚRODĘ uczestniczyliśmy w miłej uroczystości zorganizowanej przez Zarząd Powiatowy ZMS w Stargardzie. Wychowanka Domu Dziecka Elżbietka ŚLIZIO otrzymała książeczkę mieszkaniową, którą ufundowało koło ZMS przy parowozowni PKP Stargard. Drugą książeczkę, której fundatorami są: Zarząd Powiatowy ZMS oraz koła ZMS przy stargardzkim oddziale Fabryki „Junak", Powiatowym Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym i Powiatowym Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Stargardzie otrzymała Elżbietka BIELECKA.

Podobna uroczystość odbyła się również w środę w jednej z jednostek WP. Książeczkę otrzymał wychowanek Domu Dziecka nr 4 w Policach Andrzejek BOROWSKI, a ufundowali ją żołnierze — członkowie Koła Młodzieży Wojskowej, oraz kadra tej jednostki. Z tej okazji dowództwo jednostki wydało rozkaz specjalny, zgodnie z którym jednostka sprawować będzie opiekę nad Andrzejkiem aż do jego usamodzielnienia się.

Za przykładem brygady ślusarskiej Henryka LUBINSKIEGO w Stoczni Remontowej poszła brygada Jana STACHNIKA, która również ufundowała jedną książeczkę. Otrzymała ją wychowanka Domu Dziecka w Szczecinie przy ul. Arkońskiej — Mieczysława SOKÓŁ. Druga wychowanka tego domu — Reginka MOŚCICKA zyskała natomiast opiekunów w osobach załogi m/p „DROZD" z PPDiUR „GryF", która ufundowała dziewczynce książeczkę mieszkaniową.

Wszystkim fundatorom serdecznie dziękujemy. Nasza akcja trwająca od lutego br. przyniosła już plon w postaci 17 książeczek mieszkaniowych, a do redakcji wciąż wpływają nowe zgłoszenia. Chcemy podkreślić serdeczny odzew ze strony młodzieży ZMS-owskiej, która nie tylko funduje książeczki, ale obejmuje opieką sieroty z Domów Dziecka.

Zgłoszenia fundatorów przyjmujemy w redakcji — tel. 46-235.

Elżbietce ŚLIZIO książeczkę mieszkaniową wręcza Stanisław JAROSZ przewodniczący Koła ZMS przy Parowozowni PKP w Stargardzie (zdjęcie po lewej). Drugą książeczkę otrzymuje Elżbietka BIELECKA z rąk Stanisława GRĘDY, przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMS w Stargardzie.

Foto: S. Cieślak

Jubilaci „Prasy"

Halina Rywolt

„KURIER" kosztuje 50 gr, ale z tytułu transakcji handlowej polegającej na sprzedaży przez „Ruch" gazety czytelnikowi; nasz patron, czyli aktualny 20-latek — Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", otrzymuje zaledwie ok. 36 groszy. Za nie redaktorzy muszą napisać artykuły, za nie drukarnia musi wydrukować ów egzemplarz gazety, za nie trzeba utrzymać całą gospodarkę i administrację, za nie trzeba pokryć dziesiątki innych jeszcze wydatków, związanych z działalnością wydawnictwa. Czy to możliwe? Oczywiście nie. Finanse na tę rozległą działalność pochodzą więc z kilku źródeł: z owego zysku ze sprzedaży, z dotacji Zarządu Głównego RSW „Prasy" i z sum za umieszczone na łamach gazet ogłoszenia i reklamy. Nie takie to proste gospodarować tak skomplikowanym systemem finansowym. Z podziwem zatem zawsze patrzymy na zespół pracowników Wydziału Finansowego Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego, którzy muszą uporać się ze wszystkimi komplikacjami z reguły w tempie przyśpieszonym, wynikającym z charakteru pracy całej instytucji.

Prezentujemy dziś, z okazji 20-lecia Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego, zastępcę głównego księgowego Halinę RYWOLT, która z racji zajmowanego urzędu musi doskonale znać problemy ekonomiczne wydawnictwa. Pani Halina właśnie w tym roku obchodzi dwa swoje osobiste jubileusze: 35-lecia pracy w zawodzie księgowej i 10-lecia pracy w naszej instytucji. W wydawnictwie dba przede wszystkim o sprawy księgowości, złożonej zresztą, bo obejmującej roczny obrót w granicach 190 mln. zł i trzy podstawowe działy: produkcji wydawniczej, administracji i gospodarki oraz ośrodków dodatkowych tzn. punktów wczasowych i kolonijnych ZG RSW „Prasa". Zawsze zapracowana i zawsze przy tym uśmiechnięta i uczynna pani Halina, wespół z 7 innymi pracownikami wydziału umiejętnie gospodarzy owymi groszami na wydrukowanie „Kuriera", „Głosu", „7 Głosu Tygodnia" „Wiadomości Zachodnich".

TaK

Wieczornica ZBoWiD-u

Z OKAZJI rocznicy bitwy o Monte Cassino, w sobotę, 20 bm. w salach klubu ZBoWiD przy ul. Wielkopolskiej 18, odbędzie się wieczornica, na którą Zarząd Klubu b. Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie zaprasza Kolegów wraz z rodzinami.

19 maja 1967 rok

Piątek

DZIŚ — Piotra

JUTRO — Bazylego

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. ok. 16 st. Wiatry słabe z kierunków zachodnich.

RADA DNIA

W niedzielę spotykamy się wszyscy w Parku Kasprowicza na wielkim KONCERCIE JUBILEUSZOWYM z okazji 20-lecia „Głosu Szczecińskiego".

„Wiosna Orkiestr 67"

Muzyczny kalejdoskop — zakończony

ANI SIĘ OBEJRZELIŚMY, jak zmagania szczecińskich muzyków w tegorocznej „Wiośnie Orkiestr" zostały zakończone. Można tylko powiedzieć — szkoda, że tak krótko. Wczorajszy dzień był bowiem dla melomanów prawdziwą ucztą. Słuchaliśmy dużo dobrej, a nawet bardzo dobrej muzyki, podanej w sposób ciekawy i wykonanej w wielu wypadkach po mistrzowsku. Dopiero właściwie wczoraj można było się przekonać jak dobrych mamy w Szczecinie muzyków.

DO TEGO GRONA można niewątpliwie zaliczyć zespół „Kaskada II" grający stale w sali kawiarnianej „Kaskady". Zespół ten otwierał wczorajszy program, przedstawiając non stop zestaw bardzo starannie dobranych, pełnych nastroju melodii i piosenek.

Z Myśliborza przyjechał na konkurs zespół „Bass Combo" przygrywający na co dzień bywalcom tamtejszej restauracji „Myśliborzanka". Muzycy mieli ogromną tremę, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na jakość artystycznych produkcji. Nie można jednak odmówić ciepłych słów zespołowi, który od ostatniej „Wiosny" znacznie się poprawił.

„Coma-5" należy do znanych i renomowanych szczecińskich zespołów. Od dłuższego czasu gra w „Palomie" do tańca. To zadanie orkiestra „Coma-5" zrozumiała chyba doskonale, utrzymując repertuar konkursowy w rytmach określonych tą konwencją. Mimo to odczuwało się jak gdyby jakąś tęsknotę zespołu do żywiołowości i temperamentu, z którymi zwykliśmy łączyć ten zespół. Rag-time był chyba tego wymownym dowodem.

Czekaliśmy z niecierpliwością na konkursowe występy zespołu Jerzego Wilka, który pokazał się już nadprogramowo w poniedziałek. Okazuje się jednak, że i wczorajszy popis był tylko ukłonem w stronę publiczności, bowiem któryś z muzyków zachorował. Program zdekompletowanego zespołu zrobił mimo to jak najlepsze wrażenie.

Na bardzo wysokim poziomie był program „Dixielandersów" grających stale w restauracji „Balaton". Usłyszeliśmy repertuar ludowych tematów bardzo ciekawie opracowanych, a wykonanych bezbłędnie.

W międzyczasie słyszeliśmy także amatorskie zespoły gitarowe — „Zjawy" i „5 smutnych spojrzeń".

Podczas wszystkich przeglądów czas w przerwach między występami zajmująco wypełniały pokazy modeli wiosenno-letnich, fryzur i makijażu przygotowane przez WSS „Społem". Było to i przyjemne i pożyteczne.

By zakończyć wieczór jeszcze jednym efektownym akcentem organizatorzy poprosili na estradę piosenkarkę — Iwonę Nowak, z bułgarskiego zespołu występującego aktualnie w „Variete — Kaskada". Usłyszeliśmy znakomite włoskie piosenki, a zobaczyliśmy wdzięk, elegancję i niepowtarzalną urodę. Dziękujemy.

JURY wydało następujący werdykt: w grupie A (zespoły powyżej 5 osób) I miejsca ex aequo przyznano „DIXIELANDERSOM" i „KASKADZIE I" a wyróżniono WAW-Sextet". W grupie B I miejsce przyznano „Comie-5" a wyróżniono „Kameralną" i „Sonor-Sextet". Z piosenkarzy I miejsce uzyskała Lidia CZARSKA (zespół „Dixielanders"), wyróżnienia: Ewa ZAKRZEWSKA („Kaskada I") i Leszek HALIK („Coma-5").

Tytuł Muzyka Wiosny Orkiestr 1967 przyznano Leszkowi HALIKOWI. Ponadto puchary przyznano: WPIA — zespołowi Jerzego Wilka, za najlepszy występ estradowy, Polskiego Radia i TV — „Kameralnej" za utwór koncertowy, Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych — zespołowi Henryka Skąpińskiego (kawiarnia „Kaskada").

Ponadto jury postanowiło wystosować list do Dyrekcji Państwowej Szkoły Muzycznej z wyrazami uznania za popieranie muzyki rozrywkowej i dokształcanie w tym kierunku młodzieży.

Na koncert galowy zostały ponadto oprócz wymienionych zaproszone następujące zespoły: big-band Państwowej Szkoły Muzycznej i zespół mocnego uderzenia „Bardowie". Z zespołem „WAW-Sextet" zaproszono studenta z Haiti, piosenkarza Henri Petain. Koncert galowy odbędzie się w niedzielę o godz. 12.

Program uroczystości „Dnia Strażaka"

XX-lecie Straży Portowej

Jak już informowaliśmy, w niedzielę obchodzony będzie po raz drugi „DZIEŃ STRAŻAKA". W br. święto to wiąże się z obchodami XX-lecia Portowej Straży Pożarnej. Uroczystości z tym związane rozpoczną się w sobotę o godz. 9 na placu przy ul. Bytomskiej (w pobliżu Mostu Portowego). Jednostka otrzyma ufundowany przez społeczeństwo sztandar, odbędzie się defilada i pokazy sprawności PSP, a wieczorem akademia w Teatrze Współczesnym.

W niedzielę natomiast o godz. 10 przed gmachem Prezydium MRN odbędzie się uroczysty apel załóg zawodowych i ochotniczych straży pożarnych. Straż miejska otrzyma również nowy, ufundowany przez społeczeństwo sztandar.

We wtorek o godz. 9 rozpoczną się rejonowe zawody jednostek ZOSP i drużyn młodzieżowych na stadionie KS „Orzeł" w Dąbiu. W Szczecinie interesujący pokaz gaszenia pożaru przeprowadzony będzie w czwartek o godz. 10 na ul. Wielkiej na przyszłym gmachu PDT. (dym)

Nasze 3 grosze

Miasto w opłotkach

„CAŁY SZCZECIN — WIELKIM PLACEM BUDOWY". Brzmi to dumnie i cieszy każdego szczecinianina. Dziesiątki placów budowy, rozrzuconych po całym mieście, to jednocześnie niemały kłopot dla osób mieszkających w pobliżu, a także dla przechodniów i wreszcie dla kierowców.

Zacząć trzeba od tego, iż nasi budowlani przyzwyczaili się do solidnego bałaganu na swoich budowach. Porozrzucane materiały, gruz, piach i błoto — to obrazek będący regułą. Druga sprawa to miejsce jakie budowlani zajmują. Na chodniku i jezdni — niezależnie od natężenia ruchu, potrzeb przechodniów i... chyba samych budowlanych — KRÓLUJĄ DREWNIANE PŁOTKI.

Już dobrych kilka lat zamknięta jest jezdnia pl. Lotników. Na ul. Potulickiej prawie codziennie dochodzi do kolizji pojazdów, gdyż zagrodzona jezdnia jest za wąska i całkowicie ogranicza widoczność. Na ul. Budziszyńskiej, gdzie nie ma prawie wcale jezdni i są tylko resztki chodnika — nowy płot sięga prawie do krawężnika tak, że przechodnie już zupełnie nie mają gdzie chodzić.

Co najgorsze, zajmowana przez budowlanych powierzchnia nie jest im wcale potrzebna. Place po drugiej stronie płotu są najczęściej puste, lub leżą tam gruzy.

Wydział Komunikacji PMRN, wydający zezwolenia na zajęcie jezdni i chodnika jest stanowczo zbyt skory do zabierania miastu jego ulic.

Kaz